Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, piątek, dnia 30 kwietnia 1937 r. Nr 118.

Front baskijski złamany

Durango przeszło w ręce powstańców

Salamanka, 29. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych podaje, iż powstańcy zajęli następujące miejscowości: **Uarca, Marni, Yurreta, Ispastes, Amoroto, Calamendi le Queltio, Aulestia, Ardalequi, Navarniz, Arrazua, Cenarruza, Tampona, Guerriscaiz, Garay, Motroyo, Ermitage, San Cristobal i górę Gallarey. Po wspaniałej walce zajęte zostało Durango, którego wzgórza wzięte zostały już dawniej. Próby nieprzyjaciela uczynienia z miasta fortecy zakończyły się niepowodzeniem, a jedynym ich rezultatem było porzucenie kil kuset zabitych i jeńców. Uchodźcy baskijscy, którzy przeszli na naszą stronę opowiadają o tragedii miast, jak np. Guernica, któ re zostały całkowicie zniszczone przez czerwonych wtedy, gdy wojska nasze znajdowały się jeszcze w odległości przeszło 15 km. Guernica nie była nigdy celem naszego lotnictwa. Kłamstwa obecne zbiegają się z faktem, że lotnictwo nacjonalistyczne nie mogło w ostatnich dniach prowadzić żadnej akcji z powodu gęstej mgły i niepogody.**

* * *

Salamanka, 29. 4. (PAT). Ostatni komunikat ogłoszony przez kwaterę główną wojsk powstańczych głosi, że wojska rządowe skoncentrowały pod Durango bardzo liczne oddziały, które stawiały zacięty opór. Miasto zajęte zostało przez powstańców po ciężkich walkach, mimo mgły, która utrudniała bardzo działalność zarówno lotnictwa, jak i artylerii. Oddziały rządowe straciły przeszło 300 zabitych. Powstańcy wzięli do niewoli licznych jeńców. Kolumna operująca na prawym skrzydle, **po zajęciu miejscowości Lequeitto, posunęła się 4 kilometry** naprzód na tym odcinku.

Jak zajęto miasto Durango

Durango, 29. 4. (PAT). Korespondent Havasa podaje, w jaki sposób dokonane zostało zajęcie przez wojska powstańcze miasta Durango: We wtorek wieczorem oddziały gen. Mola otoczyły całkowicie okolice Durango, **gdzie Baskowie skoncentrowali ostatnie swe siły, reprezentowane przez 5.000 żołnierza i 20 ciężkich czołgów.** W środę rano artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie grup nieprzyjacielskich. **Straty były bardzo duże.** Kilka czołgów zostało trafionych. Około południa Baskowie usiłowali wydostać się z miasta dwiema drogami: — jedną na północny-zachód, a drugą — na południowy-zachód. **Próby te jednak zostały udaremnione przez krzyżowy ogień broni automatycznych i artylerii górskiej.** Saperzy powstańców odbudowali w ogniu most wysadzony przez Basków na drodze wiodącej do Verriz. O godz. 15 min. 30 po kontrataku brygad z Navarry, wspieranych przez oddziały Karlistów i Falangistów **powstańcy przeszli przez most, wkraczając ostatecznie do Durango.**

Kolumny, które pierwsze wkroczyły do miasta udały się następnie dalej, zdobywając dwie miejscowości, położone w odległości 10 km na północ od Durango. Oddziały te zajęły również góry Capuna y Motrella. Pomimo lakonicznego brzmienia komunikatu o liczbie jeńców, wziętych do niewoli, korespondent Havasa donosi, **iż liczba ta pobiła wszystkie rekordy od początku ofensywy, gdyż jest rzeczą prawdopodobną, że z 5.000 Basków, broniących Durango wycofała się niezbyt wielka ilość. Wczoraj wieczorem wojska powstańcze przerwały front baskijski długości przeszło 100 km.**

PRZYGOTOWANIE DO EWAKUACJI DZIECI W BILBAO.

Londyn, 29. 4. (PAT). Grupa parlamentarzystów opracowuje projekt ewakuacji, jak największej liczby dzieci z Bilbao, co Foreign Office w zasadzie popiera. Ewakuowane dzieci mają znaleźć opiekę w Anglii, Francji i państwach skandynawskich.

Min. Roman wybiera się z wizytą do Paryża

Warszawa, 29. 4. (Telef.). Minister przemysłu i handlu p. Roman udać się ma niezadługo do Paryża, by rewizytować francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Bastid, który bawił w Polsce w jesieni ubiegłego roku. W razie dojścia do skutku projektowanej wizyty min. Roman podpisałby w imieniu rządu polskiego nowy układ handlowy polsko-francuski. — Odbywające się obecnie w Paryżu rokowania w sprawie zawarcia tego układu dobiegają końca. Polska ma uzyskać m. in. pewne nadwyżki eksportowe nad importem francuskim, **które pozwoliłyby na pokrycie wydatków turystów Polski we Francji.**

Światowy zjazd sokolstwa polskiego w Katowicach

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W związku z przypadającym w roku bieżącym 15-leciem przyłączenia do macierzy Górnego Śląska odbyć się mają różne uroczystości i obchody. M. in. zwołany będzie do Katowic światowy zjazd sokolstwa polskiego, **który odbędzie się w dniach od 26 do 29 czerwca.**

Unieważnienie egzaminów piśmiennych we Lwowie

Warszawa, 29. 4. (PAT). Na podstawie sprawozdań, złożonych przez kuratora okręgu szkolnego lwowskiego i delegata ministerstwa WR i OP w sprawie przebiegu egzaminów dojrzałości na terenie okręgu szkolnego lwowskiego, p. minister WR i OP polecił kuratorowi **unieważnić przeprowadzone egzaminy pismienne w tych szkołach, w których abiturienci korzystali z tematów, uzyskanych w drodze nielegalnej.**

Delegacja Związku Miast u p. Wicepremiera

Warszawa, 29. 4. (PAT). W dniu 28 bm. p. wicepremier inż. Kwiatkowski przyjął delegację Związku Miast. W czasie dwugodzinnej audiencji poruszono szereg spraw miejskich na tle ogólnej naszej sytuacji gospodarczej. Delegacja przede wszystkim zapowiedziała **przedstawienie P. Wicepremierowi wszystkich licznych uchwał zjazdu po uporządkowaniu całego obfitego materiału,** jaki dał ten zjazd.

W związku z oczekiwaną nadzwyczajną sesją parlamentu delegacja podkreśliła ważność i pilność sprawy **zwiększenia uprawnień podatkowych miast w myśl rządowego projektu noweli do ustawy o finansach komunalnych,** a przede wszystkim sprawy dodatku na rzecz miast do państwowego podatku dochodowego, wprowadzonego do rządowego projektu przez sejmową komisję administracyjno-samorządową. Nie mniej ważną i pilną sprawą jest uchwalenie przewidzianego w rządowym projekcie ustawy drogowej podatku drogowego na rzecz miast wydzielonych i zapewnienie miastom niewydzielonym udziału we wpływach z istniejącego już podatku drogowego, pobieranego od ich mieszkańców przez powiaty we związki samorządowe.

P. Wicepremier podkreślił ugruntowanie się już u nas powszechnego zrozumienia znaczenia rozwoju miast dla całego życia gospodarczego. P. Wicepremier oznajmił następnie, iż **zamierza uregulować stosunku między skarbem państwa a komunalnymi kasami oszczędności w ten sposób, aby przy zwiększonej płynności komunalnej kasy oszczędności instytucje miejskie i miejscowe czynniki gospodarcze mogły w szerszym, niż dotychczas zakresie korzystać z celowych i gospodarczo uzasadnionych kredytów.**

Delegacja zjazdu miast była przyjęta również przez p. wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka. W czasie dłuższej audiencji obszernie zostały omówione najistotniejsze sprawy miejskie.

Echa Zjazdu Miast

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W komisji Administracyjnej Zjazdu Zw. Miast profesor Komarnicki, prezes Klubu Narodowego Radnych w Wilnie wystąpił z ostrą krytyką ustawy samorządowej, uchwalonej przez Sejm w r. 1933. **Ustawa ta przeszła mimo sprzeciwu** opozycji części Sejmu, a zwłaszcza Klubu Narodowego. Dotychczasowa praktyka wykazała wiele wad tej ustawy. Komisja podzieliła poglądy prof. Komarnickiego, wobec czego przyjęto wniosek, **ażeby rząd w oparciu o opinię Rady Samorządowej przeprowadził potrzebne zmiany ustawy w myśl projektów Zjazdu.**

„Osserv. Romano" przeciw procesowi w Berlinie

Kraków, 29. 4. „Osservatore Romano" zdając sprawę z procesu przeciw 7 działaczom katolickim w Berlinie, odpiera z oburzeniem oskarżenie ich o tworzenie „jednolitego frontu" z partią komunistyczną. „Księża — pisze — wykonują swoje duszpasterstwo wszędzie, gdzie interesy dusza są w grze, a tego prawa nie wolno zaprzeczać". W procesie obecnym widzi „Osserv. Romano" dalszy ciąg „programu prześladowania". **„Naprzód — pisze — były procesy o dewizy, po tym o moralność, teraz o wspólnictwo z komunistami".**

— * —

ZZP przeciwko obchodom 1 maja

Katowice, 29. 4. (PAT). Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP) wydało odezwę do swoich członków, nawołującą do unikania udziału w obchodach 1-majowych. Równocześnie Z. Z. P. wzywa robotników do uczestniczenia w święcie 3 maja.

Antymoskiewskie nastroje na Kaukazie

Moskwa, 29. 4. (PAT). „Ordżonikidzewskaja Prawda" zamieszcza znamienny artykuł, **wskazujący, że nacjonaliści i lewicowa opozycja na Kaukazie zwalczają sowiecką politykę narodowościową.**

W ostatnich czasach daje się zauważyć, że w republikach narodowościowych Kaukazu **wzmogła się — jak stwierdza pismo — akcja żywiołów nacjonalistycznych i kontrrewolucyjnych.** Na czele tych kontrrewolucyjnych organizacyj stali członkowie biur obwodowych komitetów partyjnych. Działalność ich polegała na dezorganizowaniu kolektywów rolnych, podniecaniu nastrojów nacjonalistycznych, prowadzeniu propagandy kontrrewolucyjnej w prasie, w literaturze i w szkole. Poza tym prowadzona jest walka z rosyjską grupą kierownictwa partii w republikach przez dyskredytowanie elementów rosyjskich.

W Dagestanie np. nacjonaliści wysunęli hasło: **„jak najdalej od socjalistycznej kultury rosyjskiej, jak najdalej od Moskwy".**

Celem przeciwdziałania akcji elementów nacjonalistycznych dziennik radzi wciągnąć do przemysłu robotników miejscowych i tworzyć z nich kadry, poza tym do organów partyjnych wprowadzać język ludności miejscowej.

Wojska francuskie opuszczą Syrię?

Damaszek, 29. 4. (PAT). W kołach politycznych twierdzą, **że zapadła już decyzja w sprawie ewakuacji wojsk francuskich z Syrii. Wojska te zostaną rozlokowane na terytorium Libanu, graniczącym z Syrią.**

Król Karol przyjedzie do Polski

Bukareszt, 29 kwietnia. Środowe pisma rumuńskie zamieszczają następujący komunikat urzędowy: **„Podczas audiencji, której J. Królewska Mość zechciał udzielić p. Beckowi, polskiemu min. spraw zagranicznych postanowiono, że w najbliższym czasie nastąpi wymiana wizyt pomiędzy kierownikami państw Rumunii i Polski.**

Doniosłe znaczenie wizyty hr. Ciano w Albanii

Rzym, 29. 4. (PAT). „Gazetta del Popolo" stwierdza, że wizyta ministra spraw zagran. Ciano w Tiranie **będzie miała duże znaczenie dla stosunków albańsko-jugosłowiańskich.** Po zawarciu ostatnich układów między Włochami a Jugosławią, stosunki między Tiraną a Białogrodem **również stają się bardziej przyjazne, zwłaszcza, że niepodległość Albanii gwarantowana jest obecnie nie tylko przez Włochy, ale i przez Jugosławię.**

„Giornale d'Italia" w korespondencji z Tirany zwraca uwagę na doniosłość faktu, **że wizyta hr. Ciano jest pierwszą wizytą włoskiego ministra spraw zagr. w Albanii.**

HR. CIANO U KRÓLA ZOGU.

Tirana, 29. 4. (PAT). Dziś z rana hr. Ciano był przyjęty na audiencji przez króla Zogu, z którym odbył przeszło dwugodzinną rozmowę.

Ks. Windsor nie otrzyma pensji?

Londyn, 29. 4. (PAT). Komisja parlamentarna do spraw listy cywilnej pod przewodnictwem Neville Chamberlaina zakończyła wczoraj swe prace. Jak słychać, **komisja nie przewiduje żadnej pensji dla księcia Windsoru.** Odrzuciła ona również propozycję nacjonalizacji dochodów księstw Tornwalii i Lancaster. Raport komisji będzie przedmiotem obrad Izby Gmin, po ponownym zebraniu się jej w dniu 24 maja.

Wzmożona praca misyjna
wymaga większych środków finansowych

Miasto Watykańskie, 29. 4. (Tel.). **W Rzymie** rozpoczął się doroczny kongres **Rady** Naczelnej Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, w którym biorą udział przedstawiciele głównych krajów i narodów Europy i Ameryki. Polskę reprezentuje **ks. prałat Tadeusz Zakrzewski** w Radzie Naczelnej, w radach krajowych zasiada **ks. prałat Kaz. Bajerowicz.** Przewodniczący kongregacji ks. arcyb. Constantini przesłał imieniem zebranych depeszę do Ojca św. z wyrazami synowskich uczuć i życzeniami długich lat życia oraz odnowieniem przyrzeczenia wierności mądrym i przezornym wskazaniom Najwyższego Pasterza. dotyczącym współdziałania wiernych z pracą misyjną duchowieństwa. Depesza kończy się prośbą o błogosławieństwo.

Kongres powitał kardynał **Fumassoni Biondi**, prefekt Św. Kongregacji Propagandy, który w przemówieniu swoim podkreślił, że składki na dzieło misyjne w roku ubiegłym mimo niesprzyjających warunków **wzrosły.** Aczkolwiek ten ciągły wzrost składek należy przyjąć z uznaniem do wiadomości, to jednak trzeba pamiętać o tym, że **nie odpowiadają one zwiększającym się wciąż potrzebom misyj ani niezaprzeczonej konieczności ich rozwoju.** Wypada przeto jak najusilniej zachęcić duchowieństwo do wstępowania do Unii Misyjnej Duchowieństwa i starać się o powiększenie liczby członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Jest to konieczność tym bardziej paląca, że podczas gdy stara Europa popada w nędzę, ludy zwane dotąd barbarzyńskimi **okazują coraz gorętsze pragnienie poznania wiary, a Rzym uważają za ośrodek chrześcijaństwa.**

Następnie ks. prałat **Franco Carminati,** sekretarz generalny Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary odczytał sprawozdanie finansowe. Ze sprawozdania tego wynika, że **36** centralnych rad krajowych potrafiło uzyskać wzrost wpływów w porównaniu z latami poprzednimi. Na czele ich kroczy rada kraj. z Lionu, która powiększyła dochody **o 900.000 franków** i rada Nowego Jorku **z 36.000** dolarów nadwyżki. Ks. Carminati podniósł konieczność zorganizowania dnia misyjnego, obchodzonego jednocześnie we wszystkich diecezjach i parafiach, a nad to zaproponował, by rady krajowe uczciły odpowiednimi obchodami 75. rocznicę śmierci **Marii Pauli Jaricot,** gorliwej apostołki współpracy wiernych z akcją misyjną Kościoła, złożycielki Towarzystwa Propagandy Misyjnej w Lionie, z którego z czasem powstało Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary oraz współtwórczyni Zw. Apostolstwa Dzieciątka Jezus.

—:o:—

Kościół katolicki wobec Bliskiego Wschodu

Miasto Watykańskie, 29. 4. (Tel.). Ojciec św. przyjął na audiencji **ks. biskupa James o'Reilly,** sekretarza **amerykańskiego** związku Cat. Neat Est **Velfare Assoc,** konsultora Św. Kongregacji Kościoła **Wschodniego.** Ks. biskup **informował Papieża o działalności** Amerykańskiego **Towarzystwa dla** Spraw Bliskiego Wschodu i **założył sprawozdanie** z misji powierzonej mu ostatnio przez Św. Kongregację Kościoła **Wschodniego.**

Krach na giełdzie budapeszteńskiej

Budapeszt, 29. 4. (PAT). Dnia **27 bm.** zanotowano na giełdzie budapeszteńskiej **gwałtowny spadek wszystkich walorów.** Oficjalny komunikat przypisuje ten spadek momentom technicznym, w szczególności oddźwiękom tendencji na światowych rynkach towarowych i pieniężnych. Ponieważ dn. 28 b. m. zaznaczyła się zwyżka walorów koła miarodajne uważają krach z **dn. 27** bm. za **zjawisko przejściowe.**

Dokoła światowej konferencji gospodar.

Berlin, 29. 4. (PAT). Przybył tu **współpracownik** premiera belgijskiego **Maurice Freze.** Odbędzie on rozmowy z szeregiem osobistości, m. in. z prezesem Banku **Rzeszy** dr Schachtem.

Imponujący pogrzeb
śp. M. Drzymały

Poznań, 29. 4. (PAT). Dzisiejszy pogrzeb **ś. p. Michała Drzymały** stał się imponującą manifestacją ku czci niezłomnego bohaterstwa społeczeństwa wielkopolskiego w najcięższym okresie walki z zaborcą.

Wczoraj po południu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Drzymały z jego osady w Grabównie do kościoła parafialnego w Miasteczku. — Skromna, dębowa trumna bohaterskiego chłopa polskiego spoczęła na wysokim katafalku, otoczonym wieńcami. przy którym pełniła wartę straż honorowa. Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: przedstawiciel rządu w osobie wicewojewody poznańskiego Walickiego, reprezentanci armii z gen. Chmurowiczem z Bydgoszczy na czele, kurator dr Jakóbiec, liczni przedstawiciele władz i instytucyj z całego terenu Wielkopolski i rodziną zmarłego.

Wzruszającą chwilą, charakteryzującą atmosferę, panującą w rodzinie zgasłego bojownika polskości. **było gremialne przystąpienie do Stołu Pańskiego w czasie żałobnej Mszy św. wszystkich członków rodziny Drzymałów z sędziwą wdową Józefą i synami Piotrem i Janem na czele.**

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy udał się na rynek, gdzie złożono trumnę na wozie chłopskim, przybranym barwami narodowymi. Na mównicę u stóp pomnika Konstytucji 3-go Maja wstąpił p. wicewojewoda Walicki, który po płomiennym przemówieniu na cześć umiłowania własnego zagonu ziemi ojczystej, którego zmarły jest promiennym symbolem, **udekorował trumnę w imieniu Prezydenta RP. orderem „Polonia Restituta".**

Z rynku orszak żałobny ze szczątkami śmiertelnymi ś. p. Drzymały ruszył na cmentarz. Z grobu wykopanego na samym wierzchołku góry cmentarnej, jakby z kopca usypanego na cześć bohatera rozpościera się szeroki widok na dolinę Noteci, gdzie znajduje się tyle pamiętnych pobojowisk z czasów walk z najazdami krzyżackimi. Nad otwartą mogiłą pożegnał zwłoki imieniem organizacyj rolniczych, dla których zmarły pozostanie na zawsze przykładem wytrwania przy pługu, **ks. prob. Gatzel z Chrostkowa.**

Po spuszczeniu trumny do grobu, przedstawiciele władz i instytucyj, złożyli wyrazy współczucia pogrążonej w smutku wdowie, która przez przeszło pół wieku była wierną towarzyszką życia i znojów bohaterskiego chłopa i wspólnie z nim, w dobie najgłębszego zwątpienia i beznadziejności umiała **piaszczysty, skromny zagon polski w Podgradowicach obronić i przemienić w nowy, niezdobyty Zbaraż chłopstwa wielkopolskiego.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 4. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 289.75, Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94; Bruksela 89.25, Gdańsk 100.00, Londyn 26.10, Nowy Jork 5.27 i 7/8, Paryż 23.60, Praga 18.39. Sztokholm 134.55, Zurych 121.00 Wiedeń 99.00, Mediolan 27.85, Marka niemiecka srebrna sprzedaż 127.00, kupno 125.00.

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 53.75, stabilizacyjna 368.00. inwestycyjna pierwszej emisji 65.75, drugiej emisji 64.75, dolarówka 42.25, 5 proc. konwersyjna 59.75, 6 proc. dolarowa 54.50.

Akcje: Bank Polski 100.50, Warszawskie Tow. Fabryki Cukru 24.50, Węgiel 20.00, Lilpop 13.35, Ostrowiec 27.75, Starachowice 32.75.

Mordercy rodziny Szmulewiczów — schwytani

Kielce, PAT). Organa policji państwowej zlikwidowały bandę zawodowych złodziei mieszkaniowych, grasującą na całym terenie województwa kieleckiego. Wśród aresztowanych zatrzymano braci **Kosińskich,** którzy według prowadzonego śledztwa **mieli wspólnie z Romanem Chmielewskim i innym jeszcze osobnikiem, odbywającym obecnie służbę wojskową dokonać morderstwa na rodzinie Szmulewiczów, składającej się z 5 osób,** zamieszkałą w Stawach, pow. jędzejowskiego.

Bracia Kosińscy po dokonaniu morderstwa mieli według prowadzonego śledztwa udusić R. Chmielewskiego, najbardziej niepewnego wspólnika zbrodni i po uwiązaniu mu u szyi 12-kilogramowego kamienia wrzucić do rzeki Nidy, a sami zbiec. Bliższe szczegóły z uwagi na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Surowa kara na żydowskiego kupca za usiłowanie przekupstwa urzędnika

Kielce, 29. 4. (PAT). Kielecki Sąd Okr. skazał **Joska Goldfarba,** znanego przemysłowca i właściciela dużych zakładów przemysłowych Sitkowieckie Nowiny pod Kielcami **na jeden rok bezwzględnego więzienia i 500 zł. grzywny za usiłowanie przekupienia naczelnika wydziału kieleckiej Ubezpieczalni Społecznej.**

Francja akceptuje program Syrii
w sprawie Sandżaku Aleksandretty

Damaszek, 29. 4. (PAT). Odbyły się tutaj wielkie uroczystości z okazji powrotu ministrów syryjskich z Paryża. dokąd jeździli oni w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Podczas uroczystości premier syryjski wygłosił przemówienie. w którym sformułował żądania syryjskie w następujących punktach: **1) traktat syryjsko-francuski będzie wykonywany natychmiast. bez oczekiwania na ratyfikację, 2) Aleksandretta zachowa charakter syryjski i arabski, 3) stosunki syryjsko-tureckie pozostaną nadal przyjazne, 4) amnestia obejmie wszystkich bez wyjątku wygnańców politycznych.** Na żądania te, jak zaznaczył premier, **delegacja syryjska uzyskała pełną zgodę Francji.** Aprobata polityki syryjskiej przez Francję szczególnie w stosunku do Sandżaku Aleksandretty ma wielkie znaczenie i **może zaważyć na przyszłych poczynaniach politycznych na Bliskim Wschodzie.**

—o—

P. starosta nie przemęcza się
Przyjmuje dwóch interesantów dziennie

Wraszawa, 29. 4. (PAT). Premier Składkowski dokonał w dniu 29 kwietnia br. inspekcji biur starostwa grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego. Inspekcja miała na celu kontrolę punktualności urzędników w przybywaniu do pracy, toku urzędowania w poszczególnych referatach oraz sposobu przyjmowania interesantów. P. Premier stwierdził, że na 28 osób. pracujących w starostwie **brakło o godz. 8 dwóch urzędników,** których nieobecność nie była usprawiedliwiona. P. Premier polecił przeprowadzić dochodzenie i ukarać opieszałych w przybywaniu do pracy. W sprawie przyjmowania interesantów przez starostę zostało stwierdzone, że w czasie od 1 do 28 kwietnia **zostało przyjętych 50 osób, co stanowi zaledwie dwie osoby dziennie.** P. Premier polecił staroście więcej wnikać w potrzeby ludności i jej sprawy oraz **wydatnie zwiększyć ilość przyjmowanych osób.**

—x—

Prace nad urządzeniem krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Kraków, 29. 4. (PAT). Prace około urządzenia krypty pod wieżą srebrnych dzwonów w katedrze wawelskiej są już całkowicie ukończone, łącznie z instalacją oświetleniową. Obecnie ustawione są kolumny malachitowe przed wejściem zewnętrznym do krypty, na których umieszczony będzie kamienny baldachim.

Dnia 30 kwietnia upływa termin nadsyłania projektów na sarkofag marsz. Piłsudskiego w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów. Na konkurs ten nadesłano dotychczas 12 projektów, z tego 11 z Polski, a jeden z Paryża. Projekty wykonane są w gipsie lub plastelinie w rozmiarach 1/5 naturalnej wielkości sarkofagu.

„Kurier Lwowski" sprzedany na licytacji

Lwów, 29. 4. **W dniu wczorajszym odbyła się licytacja wydawnictwa „Kuriera Lwowskiego", mieszczącego się w realności przy ul. Mochnackiego 48. Drukarnię i urządzenia biurowe sprzedano za 73.000 zł. Narodowej Spółce Wydawniczej. Jak informują, w najbliższym czasie lwowskie Stronnictwo Narodowe zamierza wznowić wydawnictwo swego pisma.**

Odrzucony sprzeciw obrońców Doboszyńskiego

Kraków, 29. 4. **Obrońcy inż. Doboszyńskiego otrzymali dzisiaj od władz sądowych zawiadomienie, że sprzeciw w sprawie wyłączenia osobnych spraw karnych inż. Doboszyńskiemu i towarzyszom został przez Sąd oddalony, wobec tego zamiast wspólnego procesu inż. Doboszyńskiego i towarzyszy, którego domagali się obrońcy, odbędą się dwie osobne rozprawy. Pierwsza odbędzie się rozprawa 49 towarzyszy inż. Doboszyńskiego. Rozpocznie się ona prawdopodobnie 19 maja, natomiast proces inż. Doboszyńskiego odbędzie się w połowie czerwca b. r.**

Akademicy przeciw obchodowi 1 maja

Kraków, 29. 4. Grupa akdemików socjalistów, którzy dzisiaj w Collegium Novum kolportowali ulotkę, wzywającą akademików do wzięcia udziału w obchodzie 1-maja, została wyrzucona z gmachu uniwersytetu przez młodzież narodową. Równocześnie narodowcy zniszczyli kolportowane ulotki.

OTWARCIE I DOMU AKADEMICKIEGO.

Kraków, 29. 4. Ostatnim aktem likwidacji blokady I Domu Akad. przy ul. Jabłonowskich było otwarcie bram Domu. które nastąpiło dzisiaj około godz. 16-30.

12-letni zabójca

Kraków, 29. 4. Dzisiaj odpowiadał przed sądem krak. 12-letni Jan Jakubik z Zalesia pod Krzeszowicami, który w czasie manipulowania nabitą strzelbą gajowego zastrzelił **5-letnie** dziecko, a drugie starsze zranił **ciężko w nogi. Sąd** przed którym stanął Jakubik oddał go pod ścisły dozór rodziców.

NOWA OFIARA „TORU ŚMIERCI".

Kraków, 29. 4. Pod pociąg pospieszny Kraków—Katowice rzuciła się dzisiaj w południe na „torze śmierci" pod Bronowicami 55-letnia kobieta nieznanego nazwiska. Pociąg rozerwał jej ciało na części, które rozrzucił na przestrzeni 200 metrów.

WYLOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Warszawa, 29. 4. (PAT). Urząd długów państwa komunikuje, że 29 kwietnia rb. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr. nr. **412, 3791, 5112, 11389, 30374, 33740 i 39253.**

Instrukcja w sprawie bezpłatnych paszportów
dla emigrantów

Warszawa, 29. 4. (Telef). Ministerstwo Op. Społecznej wydało szczegółową instrukcję w sprawie wystawiania bezpłatnych paszportów dla obywateli polskich, emigrujących za granicę na stałe lub na roboty sezonowe. Bezpłatne paszporty emigracyjne **udzielane mają być z trzechletnim terminem ważności w tych wypadkach, gdy wychodźcy udają się do Ameryki Południowej lub Północnej i osiedlają się na roli lub robotnikom rolnym, wyjeżdżającym na podstawie wezwania swych bliskich krewnych.** Z długoterminowego paszportu emigracyjnego korzystać będą również pracownicy umysłowi, emigrujący na podstawie kontraktów pracy do krajów europejskich i pozaeuropejskich. Inne kategorie emigrantów, udających się na roboty sezonowe korzystać będą z paszportów **z 12 miesięcznym terminem ważności.**

Wyrok w Berlinie

W środę, 28. b. m., zakończył się proces katolickich kierowników młodzieży w Berlinie, o którego podłożu politycznym pisaliśmy w numerze z 16. kwietnia. Zakończył się skazaniem 4 oskarżonych, a uwolnieniem 3... Główny oskarżony Ks. Rossaint, przeciw któremu zwracał się całym impetem trybunał, został skazany na 11 lat ciężkiego więzienia. Trzej inni oskarżeni otrzymali 5, 2 1½ roku.

Bardzo wątpię, by ten proces wyszedł na zdrowie regime'owi narodowo-socjalistycznemu. A to z następujących powodów!

SĘDZIOWIE CZY SZTURMOWCY.

Proces odbywał się przed t. zw. Volksgericht'em („trybunałem narodowym“), — t. j. specjalnym trybunałem, który się kompletuje w szczególny sposób, a który sądzi w pierwszej i zarazem ostatniej instancji.

Komplet „sędziowski“ w takim „narodowym trybunale“ stanowią trzej zawodowi prawnicy i czterej(!) członkowie szturmówek(!) S. A. i S. S. Piękny to musiał być widok, gdy obok trzech sędziów w togach za stołem trybunalskim zasiedli w roli sędziów czterej umundurowani szturmowcy...

Wyrok „trybunału narodowego“ jest ostateczny; nie ma od niego odwołania. Taka to instytucja „narodowo-socjalistycznej sprawiedliwości“ była powołana do sądzenia „sprawy Ks. Rossaint i tow.“.

Także i sam przewód sądowy był szczególny. Prezes trybunału zwracał się do oskarżonych stale jak do wrogów narodu niemieckiego, zdrajców ojczyzny, wspólników komunizmu. Karcił ich w sposób gwałtowny i w słowach obelżywych; pozwalał sobie nawet na wycieczki przeciw „tajemniczej sile“, która ich krokami kierowała (co prasa hitlerowska odrazu wyjaśniła, jako zwrot przeciw Stolicy Apost.)... Na podniesienie zasługują sprawozdania prasy niemieckiej. Żaden z dzienników berlińskich nie prowadził obiektywnych relacyj z procesu. Skrupulatnie podawały wszystko, co mogło stanowić poparcie oskarżenia, natomiast zeznania oskarżonych i świadków mogące zachwiać twierdzeniami oskarżenia przytaczały w paru słowach, albo poprostu przemilczały. Mów obrońców w ogóle zapomniano podać.

CÓŻBY TO BYLI ZA KATOLICY!

Wreszcie — oskarżenie!

Wszyscy byli oskarżeni o udział w „przygotowywaniu zdrady stanu“ (Hochverrat) lub przynajmniej o tolerowanie tych przygotowań (o to był oskarżony sekretarz gener., Ks. Clemens). Podstawą zaś dla tego oskarżenia było twierdzenie które prokurator postawił, że — ci katoliccy działacze, część z nich księża, tworzyli „jednolity front katolicko-komunistyczny“, a to w celu obalenia ustroju narodowo-socjalistycznej Rzeszy.

Prokurator w ostatnim swoim słowie cieszył się, że przewód sądowy dostarczył dowodów na te oskarżenia. Mamy jednak poważne wątpliwości, czy rzeczywiście dostarczył... To wszystko, cośmy w prasie niemieckiej czytali, wcale nie upoważnia do takiego wniosku! A charakter oskarżonych każe nam to oskarżenie wręcz odrzucić!

Cóżby to byli za katoliccy działacze, cóżby to byli za księża katoliccy, którzy by z zimną kalkulacją, na szeregu konferencyj z komunistami, przez kilka miesięcy, i to w dodatku często na publicznych(!) zebraniach młodzieży przygotowywali „jednolity front“ katolików z partią(!) komunistyczną!... Kto taki zarzut stawia katolickim działaczom i katolickim księżom, musiałby naprzód dowieść, że ci działacze, i świeccy i duchowni, popadli w konflikt z władzą kościelną i działali przeciw niej. Tym czasem prokurator w zapędzie oskarżycielskim i wbrew własnemu interesowi, ale zgodnie z prawdą, podkreślał, że ci działacze cieszyli się zaufaniem władzy kościelnej i zajmowali w ruchu katolickim takie placówki, które się powierza tylko wypróbowanym jednostkom. Gdyby prokurator chciał być konsekwentnym, to z kolei powinien by teraz na ławie oskarżonych posadzić Episkopat Rzeszy.

STOSUNKI Z KOMUNISTAMI.

Przewód sądowy jedno ustalił: — oskarżeni utrzymywali kontakt z młodzieżą komunistyczną, przyjmowali u siebie jej przedstawicieli, a nawet pozwalali im bywać na zebraniach katolickiej młodzieży w Düsseldorfie. Lecz, dlaczego? Wszyscy oskarżeni i większość świadków oświadczali, że jedynie w tym celu, by młodych komunistów, których przewrót w Niemczech zachwiał w ich przekonaniach, pozyskać dla chrześcijaństwa. Księża więc wywiązywali się ze swoich zadań duszpasterskich, a świeccy działacze wykonywali to, co się w języku encyklik papieskich nazywa „świeckim apostolstwem“. Być może, że postępowali czasem nierozważnie, że czasem może przekro czyli granice roztropności (np. wprowadzając komunistów na zebrania młodzieży). Ale przecież tych młodych katolików sądzić należy na podstawie ich niewątpliwie najlepszej woli i ich wspaniałego zamiaru pozyskania zbłąkanych dla Chrystusa.

Tego „sprawiedliwość“ niemiecka nie chciała wziąć pod uwagę. Bo proces dał III Rzeszy okazję do rzucenia pogróżek pod adresem Watykanu tuż po enc. „Mit brennender Sorge“, i do „skompromitowania“ katolickich działaczy przed opinią niemiecką. Nie będzie od rzeczy przytoczyć tu jeden epizod z procesu... Oto dla pognębienia głównego oskarżonego ks. Rossaint podał prokurator, że w r. 1930 ten oskarżony wygłosił odczyt, w którym badając sprawę Pomorza pod kątem widzenia etyki przyznawał Polsce prawo do znienawidzonego „korytarza“. Dla trybunału sądowego, którego większość stanowili szturmowcy, był to argument szczególnie przekonywujący o „zdradzieckim“ charakterze oskarżonego i jego towarzyszy.

Wyrok berliński rzuca cień na stosunki panujące w III Rzeszy. Jest dowodem niebezpiecznego napięcia między państwem a Kościołem, a zmierza do dalszego ujarzmienia katolicyzmu i odebrania mu wszelkiej swobody ruchów. Jeżeli bowiem chrzest udzielony żydówce reprezentant sprawiedliwości III Rzeszy traktuje jako zbrodnię przeciw państwu, to — proces berliński trzeba uznać za szczególne signum temporis w III Rzeszy.

J. P.

Przegląd prasy...

„Wiadomości Literackie“ za „numerus clausus“

W dyskusji nad sprawą żydowską na łamach „Wiadomości Liter.“ zabiera głos p. K. Zawodziński (krytyk literacki i naczelnik wydziału w Min. WR i OP). Potępia stosowanie gwałtu wobec żydów, głosi t. zw. łagodny antysemityzm, ale w końcu oświadcza:

„nie mogę zaprzeczyć „życiowej“, aktualnej konieczności rozmaitych „numerus clausus“, (nie „numerus nullus“!), które wolałbym może, ze względów moralnych, żeby były jawne (choć wiem z własnego doświadczenia, jak trudno je uzasadnić przed opinią zagraniczną — trzeba dopiero żeby cudzoziemiec na własne oczy widział polskie ghetto, wtedy z reguły zaczyna rozumieć sytuację faktyczną), tak jak będąc przeciwnikiem kary śmierci, wolę już egzekucje jawne i prawne niż ciche likwidowanie w więzieniach.

Żydzi powinni zrozumieć konieczność tych przykrych dla nich rzeczy — psychologicznie takie zrozumienie i pogodzenie się jest możliwe, poświadczy każdy kto był na wojnie i zrozumiał tam wartość wyrzeczenia się na rzecz sprawy; im prędzej zrozumieją, tym krótsze będzie trwanie tych przejściowych, miejmy nadzieję, ograniczeń. Poprawa ekonomiczna kraju przede wszystkim, a poza tym umożliwienie emigracji nie tylko do Palestyny lecz i do innych krajów (bez swobody zaś poruszania się ludzi na całym globie nie można wyobrazić sobie jego przyszłej pomyślności), zmniejszając bez gwałtownych wstrząsów, stopniowo, procent ludności żydowskiej, zmniejszy dzisiejsze zaognienie“.

„Wiadomości Liter.“ rozpoczęły dyskusję w sprawie żydowskiej, bo taki jest „duch czasu“. I doczekały się tego, że na własnych łamach muszą tolerować wołanie o „numerus clausus“... Ciekawość, co by się z tym pismem stało, gdyby tę zasadę u siebie zrealizowało!

Stron. Narodowe, O. Z. N. i konsolidacja narodu

Rządowy „Express Poranny“ pisze o uchwałach Rady Naczelnej Stron. Narodowego:

„Rada Naczelna odrzucając myśl ogólno-narodowej konsolidacji, dopuszcza zjednoczenie Polaków tylko **w swoich ramach partyjnych.** „Stronnictwo Narodowe“ chciałoby zagarnąć monopol organizacji narodu.

Albo błędna ocena rzeczywistości, albo egoizm grupowy leżą u podstawy tego żądania. I raczej to drugie, niż to pierwsze. Bo przecież wśród przywódców „Stronnictwa Narodowego“ nie ma chyba ludzi takich, którzy by uważali za możliwe wtłoczenie całego narodu polskiego w ramy jednego stronnictwa, jednej partii, zwłaszcza takiej, której linia polityczna w przeszłości **nie była wolna od wątpliwych zygzaków.**

Że chodzi tu o samolubstwo, dowodzi i ten passus z uchwały Rady Naczelnej, który wzywa do „uzyskiwania coraz większej przewagi nad przeciwnikami(!?)“ i „przygotowywania się do ujęcia losów kraju w swe ręce“.

Jest to bardzo niefortunna polemika... Jeśli się drugim stawia zarzuty, trzeba być samemu od nich wolnym. A tym czasem... **Obydwa zarzuty postawione Stronnictwu Narod. przez „Express Poranny“ zwracają się przeciw obozowi rządowemu:** i ten, że Stron. Narodowe chce konsolidacji przez zjednoczenie Polaków tylko w „swoich“ szeregach, — i ten z tymi „wątpliwymi zygzakami“.

Kto jest za monopartyjnością?

„Goniec Warszawski“, omawiając polemikę „Expressu Porannego“ z uchwałami Stron. Narodowego w sprawie zjednoczenia narodu pisze:

„Do niedawna pisma Str. Narodowego posądzały obóz sanacyjny o dążności „monopartyjne“ i „totalistyczne“, jednym słowem o dyktatorskie zapędy. Teraz ten sam zarzut pod adresem Str. Narodowego stawiają pisma sanacyjne. Czyżby rzeczywiście sanacja wyrzekła się dążności „monopartyjnych“, a „monopartyjnością“ zachwycało się Str. Narodowe?

Zdaje się, że czas najwyższy z tym bożkiem „monopartyjności“ skończyć i powrócić do rzetelnych, na podstawach programowych, rozmów patriotycznych stronnictw polskich. Naturalnie przed tym trzeba zlikwidować bagaże „monopartyjności“ i „totalizmu“ po B. B. W. R., obciążające życie polskie i zatruwające atmosferę publiczną w społeczeństwie“.

Wilno o „sobiepanach“ i monopartii

„Kurier Wileński“, który — jeden z pierwszym dzienników — zgłosił akces do O. Z. N. przestrzegał onegdaj przed „liberałami“ z dawnego BB, którzy mimo swego liberalizmu byli prawdziwymi „sobie panami“, dziś zaś pokornie przyjmują wszystko, co każe p. płk. Koc.

„Patrzę — pisze autor artykułu w „Kurierze Wileńskim“ — na te dumne postacie liberalnych sobiepanów, tych, co to uważali słowo naród za wyklęte ze słownika, jak przez fakt przyjęcia deklaracji powiadają:

— Nie ma sprzeczności pomiędzy interesem narodu, a interesem państwa — co można rozumieć jako hasło państwa narodowego.

Ci, co nie uznawali bodaj nawet istnienia kwestii żydowskiej, teraz powiadają:

— Żydzi nie mogą należeć do OZN.

Ci, co nie chcieli nawet słyszeć o jakimkolwiek pierwszeństwie katolicyzmu, głośno skandują:

— Naród polski związał się duchowo z katolickim Kościołem i stwierdził, niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi.

Ci, co stali na stanowisku klasowym, uznawali marksizm za doktrynę wartościową, uważali solidaryzm społeczny za bzdurę, powiadają karnie:

— Przekreślamy dziś walkę klas“.

W następnym numerze jednak redakcja „Kuriera Wileńskiego“ oświadcza, że artykuł o liberalnych „sobiepanach“ pojawił się „bez wiedzy i zgody Komitetu redakcyjnego“, a równocześnie zamieszcza artykuł o liberaliźmie pióra docenta dr Świaniewicza, który m. in. pisze:

„Zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że monopartia byłaby siłą ujemnie wpływającą na naszą twórczość **kulturalną**“.

Dalej oświadcza, że nie można potępiać wszystkich wczorajszych liberałów — sobiepnów, a

„generalna teza wczorajszego artykułu jest głęboko niesprawiedliwa i głęboko krzywdząca dla szeregu ludzi najlepszej woli“.

Belgijska neutralność

Deklarację francusko-angielską w sprawie nowego statutu Belgii, podpisaną w Brukseli w dniu 24 bm. oceniono w Londynie jako dokument pierwszorzędnego znaczenia. Ocena zupełnie słuszna; z chwilą bowiem podpisania tego dokumentu rozpoczął się nowy rozdział w historii politycznej zachodniej Europy.

W punkcie czwartym deklaracji Francja i Anglia oświadczają, że zwalniają Belgię od wszystkich zobowiązań, jakie zaciągnęła wobec nich, bądź w traktatach podpisanych w Locarno, bądź też w umowach zawartych w Londynie 19 marca 1936 r.,

lecz, że równocześnie utrzymują w mocy w odniesieniu do Belgii obowiązek udzielenia pomocy, który rządy angielski i francuski przyjęły w Locarno i Londynie.

W ten sposób ostatecznie zlikwidowano pakt reński podpisany w październiku 1925 roku w Locarno, który stracił swe znaczenie już z chwilą pogwałcenia go przez Niemcy 7 marca ub. roku.

Deklaracja z 24. IV. zapewnia Belgii całkowitą niezawisłość i swobodę działania. Pakt locarneński, dając gwarancję Belgii zobowiązywał i ją samą do gwarancji w stosunku do Anglii i Francji. Deklaracja francusko-angielska zwalnia Belgię od tych gwarancyj, przed którymi Belgia poczęła się stanowczo bronić od jesieni ubiegłego roku w obawie, że mogą ją wciągnąć w cudzy konflikt.

Deklaracja powyższa nastąpiła przy równoczesnym zobowiązaniu się Belgii: 1) do obrony swych granic przy użyciu wszystkich rozporządzalnych sił przeciwko jakiejkolwiek napaści lub inwazji, 2) do zapobieżenia, by terytorium Belgii w celach napaści na inne państwo mogło być użyte do przemarszu lub jako baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu, i 3) do zorganizowania w tym celu obrony Belgii w skuteczny sposób,

oraz po ponowieniu przez Belgię zapewnienia wierności dla paktu Ligi Narodów i zobowiązań, jakie nakłada na członków ta instytucja.

Prasa francuska przyjęła deklarację brukselską bez entuzjazmu, ale na ogół przychylnie. Wskazuje przy tym na te ustępy deklaracji, które mówią o podtrzymaniu przez Belgię swych zobowiązań wynikających z artykuły 16 paktu Ligi, który **zobowiązuje członków Ligi do przyjścia z pomocą ofierze napadu.** Najwięcej jednak uwagi poświęca prasa paryska końcowemu ustępowi deklaracji mówiącemu, że **zwolnienie Belgii z jej zobowiązań nie wpłynie na istniejące pomiędzy Anglią a Francją wzajemne zobowiązania.** Ustęp ten nie tylko przez prasę francuską, ale i przez międzynarodową opinię przyjęty został jako wzmocnienie porozumienia francusko-angielskiego.

W Berlinie zwolnienie Belgii od zobowiązań locarneńskich i innych w stosunku do Anglii i Francji przyjęto z różnymi uczuciami. Z jednej strony panuje tam zadowolenie z tego, że Belgia uwolniła się od zobowiązań w stosunku do Francji i Anglii i wy-

emancypowała się — jak twierdza w stolicy Rzeszy — spod protektoratu Francji, z drugiej jednak strony **koła berlińskie nie tają swego nieukontentowania z powodu że Belgia nadal uważa się za związaną artykułem 16 paktu Ligi.** Pewne aluzje prasy berlińskiej wskazują, że Niemcy chciałyby zawrzeć z Belgią dwustronny pakt neutralności, jednak za warunek stawiają odrzucenie przez Belgię zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów.

Prasa londyńska wskazuje, że układ brukselski nie ma charakteru trwałego i że stanowi on tylko prowizorium do czasu zawarcia szerszego paktu zachodnio-europejskiego.

Sprawie tego paktu była poświęcona podróż ministra Edena do Brukseli... Minister Eden przybył do Brukseli w niedzielę i w ciągu dwudniowego pobytu w stolicy Belgii omawiał z premierem van Zeelandem i ministrem spraw zagr. Spaakiem zarówno sprawę zachodniego paktu bezpieczeństwa jak i sprawy gospodarcze, mające związek z misją powierzoną premierowi van Zeelandowi. W komunikacie wydanym po wizycie podniesiono, że narady nie miały charakteru rokowań, lecz jedynie wymiany poglądów. **Prasa brukselska donosi, że wszyscy trzej ministrowie mieli stwierdzić, iż w obecnej sytuacji nie należy spieszyć się z rokowaniami w sprawie paktu zachodniego, w którym Niemcy udzieliłyby żądanych przez Belgię dla siebie gwarancji.** Belgijski organ rządowy „Independence Belge“ wskazuje, że Anglia i Francja dążą do zawarcia paktu zachodniego w ramach Ligi Narodów. Skoro jednak Niemcy wzbraniają się wznowić współpracę z Genewą, trzeba będzie poczekać, aż zmienią swój stosunek do Ligi.

Starania zatem o szerszy pakt zachodni, który pozwoliłby na wciągnięcie Niemiec do współpracy w dziale pokoju, zawodzą. Pakt zachodni został na razie zweżony do umowy obejmującej trzy państwa. Umowa ta ujawniła harmonijną współpracę Francji, Anglii i Belgii oraz chęć utrzymania związków między Anglią i Francją i to jest objawem pocieszającym.

P-z.

Migawki

Ochrona tych, którzy nie lubią...

— Masz, babo, placek!... Wykrzyknąłem, kiedym otworzył list jakiegoś członka krakowskiego Tow. Ochrony Zwierząt z wymyślaniem pod moim adresem za „migawkę“ z 21 kwietnia p. t.: „Koń i człowiek“...

— Za twoje myto jeszcze cię obito...

Napisałem — zresztą na wezwanie z kół czytelników — czuły apel o ludzkie obchodzenie się koniem. Zauważyłem przy tym, że lubię konia i psa, nie lubię kota... To skłoniło onego członka Ochrony Zwierząt do przypisania mi w liście jakichś krwiożerczych instynktów, że to według mnie — cytuję dosłownie onże list — „zasługują na litość tylko koń i pies, a resztę zwierząt można torturować z lubością, z jaką nienawidzi Pan kota, br...“

Bardzo pana przepraszam, panie z Ochrony Zwierząt, ale tego nie tylko nie napisałem, lecz nawet nie myślałem. W ogóle nie mam skłonności sadystycznych... A, co do kota, to — wyznam szczerze — nie lubię go, boję się go, mam antypatię do niego. Kot wydaje mi się zwierzęciem chytrym, fałszywym, obłudnym.

Nie lubię go i kwita. Każdy człowiek czegoś nie lubi. Ja prócz kota, nie lubię jeszcze szpinaku. Aż mię otrząsa, kiedy go ujrzę. Brr! Niech pan wobec tego założy Tow. Ochrony Szpinaku!... Jeden z moich znajomych nie lubi pcheł. Niech pan założy Tow. Ochrony Pcheł!...

Pan nie lubi tych, którzy nie lubią kotów. Niech więc pan założy Tow. Ochrony tych, którzy nie lubią tych, co nie lubią kotów... Taką radą kwituję otrzymanie Pańskiego listu! *BAYARD.*

Radio

„CO SIĘ DZIEJE NA WYSTAWIE RADIOWEJ“.

12.000 osób zwiedziło amplifikatornię i studia Polskiego Radia zainstalowane na wystawie radiowej, oraz stoiska firm reprezentujących dorobek radiotechniki. Liczne premie i udział w konkursach skłaniają do tego, by kilkakrotnie powracać na wystawę, celem zwiększenia szans wygranej, względnie zyskania więcej premii. Program Polskiego Radia, który nadany będzie z wystawy w piątek, 30 bm. przedstawia się następująco: o godz. 14,05 — koncert życzeń dla zwiedzających z premiami, o godz. 15,15 — speakerzy nadadzą koncert muzyki z płyt, o godz. 17,30 — konkurs na najpiękniejszą kreację z dziedziny mody, o godz. 18,30 — „Miniatury kwartetowe“ w wykonaniu zespołu smyczkowego: St. Mikuszewski I. skrz., H. Nierychło II skrz., H. Zarzycki altówka, Strzemieński wiolonczela, 19,30 — Turniej szermierczy.

—oOo—

DYSKUSJA WYBITNYCH PRELEGENTÓW. W piątek, dnia 30 bm. o godz. 15,50 odbędzie się dyskusja naszych najwybitniejszych prelegentów krakowskich profesorów: Dyboskiego, J. Nowaka i Siedleckiego, którzy w swobodnej charakteryzującej zwykle wszystkie ich przemówienia pogawędce, przedyskutują intelektualne zasługi i cele radiofonii, w szczególności naszej rozgłośni, wystawiając w końcu dyskusji świadectwo promocyjne krakowskiemu jubilatowi, świadectwo, jakiego chyba nikt się nie może powstydzić, biorąc pod uwagę skoncentrowany autorytet tych trzech członków komisji egzaminacyjnej. Dlatego to ten końcowy egzamin został ulokowany w ostatnim dniu programu jubileuszowego, jako pieczęć, podpis areopagu nauki polskiej.

KONSTANTY BZOWSKI (Kraków).

Na powitanie bułgarskiej wycieczki

Dzieło wolnego narodu

W końcu kwietnia i w początkach maja r. b. zwiedzać będzie Polskę duża wycieczka młodzieży i profesorów szkół średnich z Bułgarii. Młodzi Bułgarzy będą w Polsce gośćmi rządu i społeczeństwa; wycieczkę ich uważać należy za rewizytę, składaną przez społeczeństwo bułgarskie społeczeństwu polskiemu, które w ostatnich latach zorganizowało do Bułgarii szereg wycieczek na zjazdy naukowe, lekarskie, techniczne, dziennikarzy, nauczycielstwa, wreszcie i młodzieży szkolnej.

Wszystkie wycieczki polskie przyjmowane były przez Bułgarów z entuzjazmem i z tak serdeczną i wylewną gościnnością, o jakiej nawet my w Polsce, słynnej przecież z gościnności, pojęcia nie mamy! Przybywających do nas Bułgarów powinniśmy więc witać na naszej ziemi z tym samym zapałem, przyjąć ich radośnie i serdecznie, ułatwiać im dokładne poznanie Polski, jej piękna, jej zasobów przyrodzonych, zabytków jej wielkiej przeszłości, wreszcie całego naszego dorobku kulturalnego na przestrzeni wieków. Należy też dać uczestnikom wycieczki możność zetknięcia się ze współczesnym życiem Polski.

W gronie naszych gości bułgarskich znajdzie się na pewno pewna ilość takich osób, które Polską interesują się nie od dziś, znają naszą historię i literaturę zarówno z epoki romantyzmu, jak i późniejszą aż do współczesnej włącznie; jedni — mniej liczni zapewne — czytają dzieła poetów i prozaików naszych w oryginale, inni — w przekładach na język bułgarski, których ilość z roku na rok wzrasta.

KONTAKT BUŁGARÓW Z POLSKĄ.

Kontakt z naszą poezją romantyczną datuje się w Bułgarii od połowy wieku XIX, gdy naród ten jęczał pod srogim jarzmem tureckim. Patriotyczne grupy ówczesnej młodzieży bułgarskiej, przebywające w kraju lub poza krajem — w Grecji, Turcji, Rumunii lub Rosji — połączone w niepodległościowe związki tajne, rozmiłowały się w poezji Mickiewicza; młodzież poznawała ją z tłomaczeń na język bułgarski (zazwyczaj nie wydawanych drukiem, lecz krążących z rąk do rąk w odpisach) i z niej czerpała natchnienie do swych walk o wyzwolenie narodu.

O tym, jak głęboko działała twórczość naszego wieszcza na duszę Bułgarii, świadczy fakt, że w tych czasach szereg Bułgarów umiało „Księgi Pielgrzymstwa Polskiego“ na pamięć; nie brak zresztą takich osób jeszcze dzisiaj.

W naszych czasach tendencje Bułgarii do zbliżenia się z Polską w dziedzinie duchowo-kulturalnej wzmogły się silnie; znajdują one swój wyraz i w działalności towarzystw polsko-bułgarskich i w oficjalnej akcji wymiany młodzieży studjującej: pewna ilość studentów bułgarskich kształci się na uniwersytetach w Krakowie i Warszawie w charakterze stypendystów Rządu Polskiego i — odwrotnie — nasza młodzież w podobnych warunkach i w tym samym celu przebywa w Bułgarii.

Akcja ta trwa już od lat kilkunastu; dzięki temu wśród inteligentnych sfer ludności bułgarskiej istnieje pewna ilość ludzi, znających język polski i życie polskie, nawiązujących stosunki osobiste z najwybitniejszymi przedstawicielami naszego życia kulturalnego, utrzymujących kontakt z naszą nauką, literaturą lub sztuką. Istnieje też grupa osób, które — jak już wspomnieliśmy — tłomaczą na język bułgarski wszystkie niemal bardziej wartościowe utwory pisarzów polskich, umożliwiając w ten sposób poznanie Polski swym współziomkom, nieobeznanym z naszym językiem, lecz garnącym się do zbliżenia się z Polską, choćby przez pryzmat literackiej twórczości.

DZIEŁO WOLNEGO NARODU.

Trzeba jednak, by dążność do zbliżenia się była obustronna. A Bułgarzy zasługują na nasze poznanie i podziw. Są narodem dzielnym. Zaledwie sześćdziesiąt lat temu zrzucili oni z siebie jarzmo niewoli tureckiej, pod którym jęczeli prawie przez pięć wieków; w promieniach odrodzonej własnej państwowości wystarczyło życie dwóch tylko pokoleń, aby cały Naród dźwignąć potężnie wzwyż. Dla zrozumienia tej prawdy należy zdać sobie sprawę z tego, w jakim położeniu znajdowało się społeczeństwo bułgarskie w chwili odzyskania niepodległości; wystarczy podkreślić, że wówczas zaledwie 4% ludności umiało czytać i pisać, że cały Naród należał do jednej tylko warstwy społecznej, mianowicie włościańskiej, gdyż nie można brać pod uwagę bardzo nikłej warstewki inteligencji, do której zaliczyć trzeba przede wszystkim ówczesne duchowieństwo wiejskie i miejskie (ilość miast była zresztą minalna; przeważały małe miasteczka).

Dzisiaj kraj ten posiada gęstą sieć szkolnictwa powszechnego, dużo szkół średnich ogólnokształcących i jeszcze więcej zawodowych, wreszcie jeden uniwersytet, poważny i zaopatrzony w dobre urządzenia naukowe, zasobny w środki materialne.

Liczba osób, umiejących czytać i pisać podniosła się do 51% ogółu ludności (lub nawet do 63%, jeśli brać pod uwagę tylko mieszkańców po ukończonym siódmym roku życia).

Bułgaria liczy obecnie 6 milionów mieszkańców (podajemy w liczbach zaokrąglonych); z tego milion i trzysta tysięcy (czyli 21,5%) mieszka w miastach, a cztery miliony siedemset tysięcy (78,5%) stanowi ludność wiejską; ludność miast ogromnie wzrosła — i absolutnie i procentowo — w porównaniu ze stanem sprzed lat sześćdziesięciu.

Ogółem liczy Bułgaria 97 miast; przeważają wśród nich osiedla, liczące po kilkanaście tysięcy mieszkańców, są jednak i mniejsze; z kilkudziesięciotysięcznych miast zasługują na uwagę Russé, jako ważny port nad Dunajem na pograniczu rumuńskim (50 tysięcy) i Warna, port czarnomorski (70 tysięcy); do kategorii miast wielkich zaliczyć można tylko dwa miasta bułgarskie: Płowdiw (w starożytności Filippopol) ze stutysięczną ludnością i Sofię, stolicę państwa, zbliżającą się do liczby trzystu tysięcy mieszkańców.

W związku z rozwojem wszystkich dziedzin życia państwowego i społecznego w niepodległej Bułgarii, a także w związku ze znacznym podniesieniem poziomu życia gospodarczego tego kraju nastąpiło zróżniczkowanie społeczne narodu: dzisiaj składa się on nie tylko z ludu wiejskiego i miejskiego, nie tylko z rzemieślników i kupców; składają się nań jeszcze — liczna inteligencja urzędnicza lub należąca do zawodów wolnych.

INTELIGENCJA BUŁGARSKA.

Jednym słowem struktura społeczna tego kraju dzisiaj niczym się nie różni od innych społeczeństw europejskich, jeżeli nie brać pod uwagę zupełnego niemal braku w Bułgarii indywidualnej wielkiej własności ziemskiej. Nie było tak jednak przed laty sześćdziesięciu i następnie w pierwszych kilkunastu latach po odzyskaniu bytu państwowego; odczuwać się dawał wśród Bułgarów wielki brak ludzi wykształconych, zdatnych do objęcia stanowisk w organizowanej na nowo administracji państwowej, w sądownictwie, szkolnictwie, wojsku i t. p.; brak też było lekarzy. Musiano zapraszać i sprowadzać do Bułgarii inteligencję z innych krajów — ze wschodu i zachodu, najczęściej z krajów słowiańskich, niekiedy z innych n. p. z Niemiec. Bardziej odpowiedzialne stanowiska oficerskie w armii zajmowali z początku wyłącznie Rosjanie; dawano im je przez wdzięczność za udział w zwycięskiej wojnie przeciw Turkom. Stanowiska w urzędach cywilnych, w szkolnictwie, w wolnych zawodach obejmowali przeważnie Czesi aż do czasu, gdy młodzież bułgarska, kształcona w szkołach narodowych, zdołała ich zastąpić.

Dla wykształcenia się w niektórych zawodach musieli młodzi Bułgarzy udawać się za granicę; przez dłuższy czas nie było w uniwersytecie sofijskim wydziału lekarskiego, a do dziś dnia nie ma w Bułgarii politechniki. Młodzi adepci zawodu lekarskiego wyjeżdżali więc na studia do Rosji lub do Niemiec, studia techniczne odbywają dziś jeszcze najczęściej w Niemczech, niekiedy — w Polsce. Ta część inteligencji bułgarskiej, która kształciła się za granicą, pozostaje w kontakcie umysłowym z krajem obcym, w którym częściowo spędziła swe młode lata i interesuje się jego życiem.

Tyczy się to i kontaktu z Polską. — W czasie mego pobytu w Bułgarii kilkakrotnie dane mi było spotkać się z ludźmi, którzy lata swych studiów w Polsce wspominają radośnie i uważają je za najpiękniejszy okres swego życia: dobrze pamiętam inżyniera-leśnika, który jeszcze przed wielką wojną, trzydzieści lat temu, kształcił się we Lwowie, a języka polskiego dotąd nie zapomniał; innym razem spotkałem się z młodym uczonym, władającym świetnie językiem polskim, który też żyje wspomnieniami ze swych niedawnych studiów w Krakowie; nie mnożę przykładów, choć było ich więcej.

Bułgarzy lgną bardzo do Polski po odzyskaniu przez nas niepodległości; dopatrują się podobieństwa między dziejami swego i naszego narodu w tym, że wolność zdołaliśmy, jak i oni, odzyskać dzięki wojnie; imponuje im nasz obecny rozwój państwowy, szybkie postępy w organizowaniu armii, oświaty powszechnej, naukowych prac badawczych, wynalazczości w zakresie technicznym (lotnictwo); spotykam się wśród nich ze zdaniem: „od Polski możemy się wiele nauczyć“.

Należy z naszej strony odwzajemnić się sympatią dla tego dzielnego Narodu, w którym przeważają jednostki silne duchem, wytrwałe w dążeniu do celu, dalekie od pozy i blagi, nie lekkomyślne, lecz poważne i gruntowne.

Przybycie wycieczki bułgarskiej do Polski da nam właśnie sposobność do okazania sympatii dla Narodu Bułgarskiego!....... Krakowowi przypadnie w udziale nie tylko gościć Bułgarów u siebie, lecz zarazem i żegnać ich przy odjeździe z Polski. A dobrze się stało, że na zwiedzanie Krakowa wyznaczono wycieczce ostatnie dni wizyty; Bułgarzy odjadą od nas owiani atmosferą wspomnień wielkiej przeszłości historycznej naszego Narodu, oczarowani pięknem architektury zabytkowej prastarego naszego grodu i pięknem dzieł sztuki tu nagromadzonych.

Programy stacyi radjowych

SOBOTA, 1 MAJA.

Warszawa i program ogólnopolski g. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodar 15.15 Koncert z płyt; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 16.15 „Robotnik polski w walce o wyzwolenie“; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Wilna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na jutro; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą „Kobieta w służbie ojczyzny“; 19.30 Koncert wieczorny; 20.05 Mikto Saber, 15-letni skrzypek bułgarski, koncert; 20.30 Nowości poetyckie; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert muzyki operowej; 22.00 „Wesoła Syrena“, słuchowisko; 22.30 Muzyka taneczna; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.50 „Trybuna młodych“; 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 13.30 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka salonowa, płyty; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Program na dzień następny; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 Pieśni polskie i obce; 18.35 Felieton aktualny (ze Lwowa); 23.05 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacji; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.50 „Jak będą zorganizowane notowania cen żywca na targowisku“, pogadanka; 15.15 Koncert z płyt. 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; — 15.35 Koncert z płyt; 15.50 Przegląd wydawnictw kobiecych; 16.00 Program na jutro; 1605 Muzyka z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 23.00 Muzyka rozrywkowa z płyt.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Same marsze, płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 12.50 Nasz program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert z płyt; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Koncert z płyt; 18.20 „Swaczyna u Dorotki“, audycja dla dzieci; 18.45 Program na jutro; 23.05 Muzyka taneczna.

—0-0-0—

Prace Izby Rolniczej w Krakowie
nad podniesieniem gospodarczym wsi

Otrzymaliśmy następujący artykuł:

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego **posiedzenie Rady Krakowskiej Izby Rolniczej,** poprzedzone Mszą św. w kościele OO. Reformatów. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele min. rolnictwa, województwa, Związku Izb i Orgnizacyj Rolniczych oraz reprezentanci instytucyj związanych z rolnictwem.

Po ustaleniu porządku obrad, zabrał głos prezes E. Kleszczyński, przedstawiając wyniki pracy Izby Rolniczej w ostatniej kadencji. Ze sprawozdania wynika, że Izba prowadzi pracę **w uzgodnieniu z dobrowolnymi organizacjami rolniczymi.** Wszystkie fachowe prace Izba Rolnicza wykonywa przez powiatowe organizacje rolnicze, docierając do terenu za pośrednictwem kółek rolniczych. Izba oparła swą działalność na towarzystwach rolniczych i to jej pomogło postawić prace na odpowiednim poziomie. Niestety **długotrwały kryzys gospodarczy i powódź, jaka nawiedziła wojew. krakowskie, zahamowały rozpęd prac, tak, że Izba nie mogła w pełni rozwinąć swej działalności.** W krótkim jednak czasie po zabliźniemu ran zadanych powodzią, Izba Rolnicza przystąpiła do normalnych prac.

W zależności od **warunków przyrodniczych i ekonomicznych,** oraz od **struktury agrarnej** wojew. krakowskiego, kierunek prac Izby Rolniczej kształtował się według wymogów i potrzeb rolnictwa. Olbrzymie **rozdrobnienie gospodarstw wiejskich,** niespotykane w tym stopniu w żadnej innej dzielnicy kraju, nadaje specjalny chrakter i wytyczne pracom Izby. To też **komasacja gruntów, melioracje rolne oraz regulacja rzek i potoków,** znajdują się pod stałą troską Izby.

Nastawienie produkcji roślinnej przeważnie idzie w kierunku **wzmożenia wydajności środków żywności oraz w kierunku dostarczenia odpowiedniej paszy dla zwierząt gospodarskich.** Dlatego sprawa należytej uprawy łąk i pastwisk, zagospodarowanie hal i produkcja roślin pastewnych znajduje specjalne uwzględnienie. Daje to podstawę dla rozwoju hodowli.

Sadownictwo dzięki coraz większemu zrozumieniu przez naszych rolników, oraz dzięki opiece fachowej Izby, może się poszczycić rezultatami. W ciągu ostatnich **3 lat założono 6864 sadów z 542 tysiącami drzew owocowych.** Odbyto **786 kursów** z udziałem około **30.000 słuchaczy.** Hodowla koni, bydła, trzody, owiec i drobiu **zajmuje pierwsze miejsce w pracach Izby Rolniczej.**

Zdając sobie sprawę z potrzeby **organizacji zbytu produktów rolnych,** Izba poczyniła w tym kierunku pewne zabiegi, które umożliwiają korzystniejszy zbyt, zwłaszcza produktów zwierzęcych. Nad **przysposobieniem rolniczym młodzieży wiejskiej** pracuje cały aparat instruktorski. Powiatowe towarzystwa rolnicze w pracy tej biorą udział. W zespołach konkursowych młodzież kształci się na światłych rolników.

Ponieważ wojew. krakowskie cierpi na olbrzymie przeludnienie wsi, przeto chałupnictwo i przemysł ludowy pozostają pod specjalną opieką. Tej dziedzinie Izba stara się dużo poświęcić uwagi. W najbliższym czasie **ma powstać w Krakowie bazar przemysłu ludowego.**

Wszystkie dziedziny pracy rolnika są uwzględnione w działalności Izby. Nasilenie zaś prac i wyniki akcji rolniczej uzależnione są od samych rolników, którzy przejmują tę działalność, oraz od funduszów Izby. **Budżet Izby Rolniczej** na rok 1937/38 zamyka się kwotą **417 tysięcy zł.,** a więc jest o przeszło 37 tysięcy zł. większy od budżetu roku poprzedniego. Pomimo tego wysokość ustalonego budżetu jest zbyt niska, aby mogły być zaspokojone potrzeby rolnictwa wojew. krakowskiego.

Spodziewać się jednak należy, że według hierachii potrzeb uwzględnione będą te działy produkcji rolnej, które przede wszystkim wymagają opieki fachowej i pomocy materialnej Izby Rolniczej.

A. M.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych w ubiegłym tygodniu

Ubiegły tydzień na światowych giełdach zbożowych minął pod znakiem znacznego wahania cen. Początkowy silny spadek cen został z końcem tygodnia zahamowany. Giełdy europejskie cechowała większa stabilizacja. Zastosowano natomiast duże ograniczenia i tak m. in.: w Polsce, Rumunii i Bułgarii zakazano wywozu pszenicy. Światowe zasoby pszenicy do nowych zbiorów, jak się ostatnio okazuje, są całkowicie wystarczające.

Stan zasiewów pszenicy ozimej i jarej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest całkowicie zadawalający; zbiory oczekiwane są jako pomyślne, eksport będzie dysponować 200 do 250 mil. buszli. Ceny kukurydzy spadły.

We Francji ograniczono zasiewy z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Zasoby pszenicy do nowych zbiorów pokryją całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne. Rolnicy domagają się zwiększenia cen urzędowych za pszenicę, uzasadniając swoje żądania tym, że ceny osiągane za pszenicę nie dorównują w zupełności cenom za wyroby przemysłowe.

W Rosji Sowieckiej prace wiosenne zawiodły. Urzędowy plan zasiewowy równa się nieomal katastrofie.

Prace polne w Bułgarii opóźnione.

W Rumunii zbiory zapowiadają się pomyślnie. Na Węgrzech stan ozimin niezadawalniający. W Niemczech podwyższono ceny za mąkę. Na Łotwie monopol zbożowy podwyższył ceny pszenicy o 18 procent, żyta o 11 i pół procent, jęczmienia o 9 proc., owsa o 7 procent, w stosunku do cen z jesieni 1936 roku. Włochy z powodu słabych rezultatów zbiorów żyta w r. 1936. muszą importować znaczne ilości. W Austrii ukończono większość prac w polu; stan zasiewów średni. Dowóz zbóż i mąki zwiększył się w marcu do 2838 wagonów, w stosunku do 2008 wagonów w marcu ub. roku. Większość. bo 1324 wagonów, przywieziono z Czechosłowacji.

Produkcja przemysłowa wykazuje stały ruch zwyżkowy

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski **w marcu b. roku:**

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów **uwydatniło się w roku bież. w nieznacznych tylko rozmiarach.** Stan produkcji przemysłowej wykazuje stały ruch **zwyżkowy.** Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale **była o około 50 proc. wyższa niż w tym samym czasie r. ub.** Pod wpływem korzystnej koninnktury poprawiło się **również położenie przemysłów:** cynkowego, metalowo przetwórczego, mineralnego. Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — **osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 83.2 wobec 67.6 przed rokiem.**

Saldo czynne bilansu handlowego zmalało, wpływy skarbowe wzrosły.

Wzrost potrzeb kredytowych na cele zwiększonej produkcji i zakup surowców nie odbił się dotąd na stanie rynku pieniężnego, który również w marcu cechowała dość duża płynność. Znajduje ona wyraz w znacznym wzroście wkładów oraz poważniejszych zasobach gotówkowych instytucyj finansowych, które w małym tylko stopniu wykorzystują swe rezerwy kredytowe w instytucji emisyjnej. Silniejszy popyt na środki obrotowe wystąpił zwłaszcza w okręgach przemysłu górniczo-hutniczego metalowo-maszynowego oraz przemysłu włókienniczego w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem surowców.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała **również** w Polsce w ostatnich tygodniach poważny ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary. Celem przeciwdziałania zwichnięciu równowagi cen oraz zapewnienia należytej podaży towarów na rynek wewnętrzny, powołana została w kwietniu **specjalna Komisja Kontroli Cen.** W wyniku tej akcji wydany został szereg zarządzeń, dotyczących wywozu ziemiopłodów z Polski, przemiału zbóż chlebowych, obniżki cen skartelizowanych artykułów przemysłowych, wreszcie ulgi w zakresie taryf przewozowych oraz stawek celnych dla niektórych towarów.

Ceny hurtowe

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w marcu r. b. wyniósł (podstawa — 1928 = 100) **60.6** wobec **59.9** w lutym r. b., **58.4** w styczniu r. b. oraz **52.1** w marcu r. ub. Tak więc trwająca od szeregu miesięcy zwyżkowa tendencja cen nie została **zatrzymana,** jakkolwiek wzrost wskaźnika ogólnego **w marcu r. b. był mniejszy, niż w poprzednich dwóch miesiącach.**

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych za marzec r. b. (pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za luty r. b., druga za marzec r. ub.): żywność i używki **58.7** (57.8—48.1), nabywane przez spożywców **62.3** (61.3—54.5); artykuły rolne krajowe **54.6** (53.5—42.4), sprzedawane przez rolników **50.0** (48.5—36.2); artykuły przemysłowe **62.3** (61.9—55.9), surowce **66.1** (66.1—55.1), półfabrykaty **60.6** (59.8—53.8), wyroby gotowe **61.1** (60.7—59.8); surowce i półfabrykaty przemysłowe **62.9** (62.5—54.1), uzależnione od zagranicy **57.6** (54.7—45.8), skartelizowane **76.0** (75.9—75.5); materiały budowlane **53.7** (52.9—48.4); artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika **66.5** (66.1—64.4).

Jak widać z powyższych liczb, w dalszym ciągu **obserwuje się zwyżkę wskaźnika wszystkich** grup specjalnych. Zwyżka ta była jednak w marcu nieco łagodniejsza, o ile chodzi o artykuły rolne, których największa zwyżka **przypadła** na luty. Wzrost wskaźnika wykazują również i surowce skartelizowane.

Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych

W dniu 1 maja odbędzie się w Poznaniu Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych. Przedmiotem obrad mają być sprawy: zwyżki cen, i utworzenia instytutu badania i organizacji handlu. Zjazd poprzedzony będzie konferencja dyrektorów Izb.

ZJAZD HOTELARSKI.

W dniach 23 i 24 maja 1937 r. odbędzie się w Warszawie I Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Przemysłu Hotelowo-Pensjonatowego, organizowany staraniem Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego. — Na Zjazd ten zgłoszono szereg referatów dotyczących stanu i rozwoju Przemysłu Hotelowo-Pensjonatowego w Polsce. Uczestnicy Zjazdu korzystają z ulg w przejazdach kolejowych i w hotelach.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zjazdu — Hotel Bristol, pokój 203.

—ooOoo—

Ustawodawstwo społecz. na Śląsku nie będzie uszczuplone

Od pewnego czasu krążyły na Górnym Śląsku pogłoski, że w związku z bliskim wygaśnięciem konwencji genewskiej ograniczone będzie ustawodawstwo socjalne, które jak wiadomo, jest bardzo szeroko na Śląsku rozbudowane. Pogłoski te, okazuje się, są bezpodstawne. Woj. Grażyński na zapytanie śląskich robotników oświadczył, że **„u czynników miarodajnych nie ma żadnej tendencji do zniesienia, czy też uszczuplenia ustawodastwa socjalnego obowiązującego na Śląsku. Ustawodastwo to, po wygaśnięciu konwencji w całości zostanie utrzymane“.**

Dalszy kredyt na roboty publiczne

„Iskra“ donosi: Niezależnie od tegorocznych kredytów gotówkowych na roboty publiczne, Fundusz Pracy **przydzielił poszczególnym województwom kredyt materiałowy** w postaci materiałów budowlanych, jak kamień, rury żeliwne, rury stalowe, rury kamienne, cement, klinkier drogowy i cegła kanalizacyjna.

Wartość tego kredytu **wynosi ok. 7 mil. złotych** z czego m. in. województwo łódzkie otrzymało materiałów budowlanych na sumę **1,180,000 zł.,** warszawskie **420 tys.,** kieleckie **660 tys.,** poznańskie 400 tys., śląskie **880 tys.** i krakowskie **470 tys. złotych.**

S. p.
Z Ancutów
Honorata Szeleźnikowa
emerytowana nauczycielka szkoły powsz. w Czerniohowie,
przeżywszy lat 59 po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach oraz pogrzeb odbędzie się w dniu 1 maja 1937 r. o godz. 9.30 w Czernichowie.

Na te smutne obrzędy zaprasza Krewnych Koleżanki, Kolegów i Znajomych

stroskany mąż.

Z kraju i ze świata

ZWŁOKI ŚP. W. DRZYMAŁY SPOCZNĄ W GROBACH ZASŁUZONYCH. W uznaniu zasług śp. Wojciecha Drzymały, który swym poświęceniem dał najpiękniejszy przykład przywiązania do ziemi ojczystej, mimo prześladowań pod zaborem pruskim, wyłonił się w Poznaniu komitet, który poczyni starania, by zwłoki chłopa-bohatera spoczęły w grobach zasłużonych w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

SENSACYJNY PROCES PRZECIW ADWOKATOM I URZĘDNIKOM SĄDOWYM W KATOWICACH rozpoczął się we czwartek. Na ławie oskarżonych zasiedli, b. sekretarz adwokacki, T. Jaworski, b. sekretarz sądu J. Sojka, b. sekretarz prokuratury P. Rospondek i dwaj adwokaci dr Wł. Jamioł i dr E. Arendt. Oskarżeni podejmowali z depozytów sądowych przy pomocy sfałszowanych postanowień kaucje, złożone w sprawach karnych przez różnych oskarżonych. W ten sposób zdefraudowali przeszło 31 tysięcy. Podrabiano również odpisy postanowień sądowych. Fałszywe pełnomocnictwa sporzadzał Jaworski.

ZA OBWARZANEK ZAMORDOWAŁ BRATA. W Józefowie pod Warszawą rozegrała się niezwykła tragedia. 10-letni Freiberg otrzymał od swej matki, handlarki, obwarzanek. W tej chwili jego 11-letni brat wyrwał mu go z ręki i chciał uciec. Chłopak, pozbawiony smakołyku, porwał nóż i wbił go bratu w plecy. Ofiara zmarła w szpitalu.

UROCZYSTOŚCI W GETYNDZE BEZ PRZEDSTAWICIELI ANGLIKÓW. Z Londynu donoszą, że wszystkie angielskie uniwersytety z Oxfordem i Cambridgem na czele odmówiły przyjęcia zaproszenia na uroczystość jubileuszu 200-lecia istnienia uniwersytetu niemieckiego w Getyndze. Wyjątek stanowi uniwersytet angielski w Durham, na czele którego stoi znany germanofil lord Londonderry.

400 NARKOMANÓW ZBIEGŁO ZE SZPITALA. W świątyni Wan-Szu-Su w okolicach Pekinu wybuchł pożar. Świątynia ta służyła za sanatorium dla osób używających narkotyków. Ostatnio przebywało tam 800 chorych. Wskutek zamieszania, jakie wybuchło podczas pożaru 400 mieszkańców sanatorium zdołało zbiec. Policja ogłosiła natychmiast stan oblężenia.

WYLEW RZEKI THAMES w stanie Ontario w Ameryce Półn. odciął miasto Thamesville od świata. Setki mieszkańców uwięzionych zostało w ten sposób w swych domach. Tysiące zdołały jednak wydostać się przedtem z miasta.

Praca nad planem energetycznym Polski C

Polski Komitet Energetyczny opracowuje obecnie program organizacji energetycznej w centralnym okręgu przemysłowym. Zadaniem tego programu jest sharmonizowanie posiłkowania się gazem ziemnym i elekrycznością w nowym okręgu przemysłowym. Niezależnie od sprawy programu organizacji energetycznej wyłania się kwestia formy organizacji zbytu energii na tym obszarze. Mianowicie chodzi o ustalenie formy organizacyjnej instytucji, która zbywać będzie prąd. Uwzględniając formy organizacyjne przyjęte w tej mierze za granicą, trzeba będzie ustalić, czy ma to być specjalna spółka akcyjna, czy też wydzielone przedsiębiorstwo na wzór przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telefon i Telegraf, czy też warunki lokalne wymagać będą jeszcze innej formy organizacyjnej. Zbyt prądu i w ogóle siły energetycznej na terenie nowego okręgu przemysłowego pozostawać będzie w ręku państwa.

Wieści z kraju czerwonej dyktatury

Czystka wśród literatów trwa

„Prawda" w nadzwyczaj ostrej formie atakuje pisarza komunistycznego. używającego pseudonimu „Bruno Jasieński", zarzucając mu utrzymywanie ścisłych stosunków ze szwagrem Jagody, lewicowym opozycjonistą krytykiem literackim Auerbachem oraz ze znanym komunistą polskim Dąbalem, którego **oskarżają o działalność szpiegowską.** Jasieński, autor tomu wierszy p. t. „But w butonierce" oraz książek: „Palę Paryż" i „Człowiek zmienia skórę" został na skutek rekomendacji Dąbala przeniesiony z Komunistycz. Partii Polski do wszech związkowej (sowieckiej) partii komunistycznej. W tym charakterze miał szerzyć nastroje lewicowo-opozycyjne na terenie związku pisarzy sowieckich. intrygując przeciwko kierownictwu partyjnemu związku. **Jasieńskiego oczekuje zapewne wydalenie z partii i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.**

„Prawda" donosi. że szereg członków zarządu związku pisarzy sowieckich ze znanym dramaturgiem Kirszonem na czele ma być pociągniętych do odpowiedzialności sądowej **pod zarzutem roztrwonienia funduszów związkowych,** które m. in. miały być użyte na popieranie elementów opozycyjnych. Spośród wybitnych pisarzy komunistycznych zarzut „nieprawomyślności" dotknął również komunistę węgierskiego Belę Illesza, autora książki p. t. „Lisa w płomieniach".

32 ofiary wybuchu w sklepie mięsnym

W wielkim sklepie mięsnym na placu Nogina w Moskwie nastąpił wybuch gazu świetlnego, który zniszczył podłogę betonową, wyrwał dwa wielkie okna i drzwi oraz zdemolował urządzenia sklepu. **Skutkiem wybuchu odniosły ciężkie obrażenia 32 osoby,** pracownicy sklepu, klienci i przechodnie. Wszystkich przewieziono do szpitala. 13 lżej rannym udzielono pomocy na miejscu. **Jedna ciężko ranna osoba zmarła w szpitalu.** Straż ogniowa pracowała do późnej nocy na miejscu wybuchu.

Likwidacja „Deruluftu"

Agencja „Tas" komunikuje zarząd główny sowieckiego lotnictwa cywilnego zawiadomił władze niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthansa", że nie zamierza wznowić umowy w sprawie eksploatacji linii lotniczych pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami przez mieszane sowiecko-niemieckie towarzystwo „Deruluft". Dotychczasowa umowa obowiązywała do dn. 1 kwietnia 1937 r. Towarzystwo „Deruluft" zostanie zlikwidowane.

Nowa książka Trockiego „Zbrodnie Stalina"

„Observer" donosi z Meksyku, że Leon Trocki pracuje obecnie przez 12 godzin dziennie nad swą nową książką „Zbrodnie Stalina", którą zamierza w krótkim czasie ukończyć. Trocki żyje w zupełnej izolacji w domu artysty Diego Rivera w Coyoacan. Od czasu przybycia Trocki opuścił dom jedynie 3 razy na krótki okres czasu. **Towarzyszy mu zawsze policja, a dom przypomina barak policyjny.** Ośmiu uniformowanych i uzbrojonych policjantów pełni straż przed bramą, podczas gdy 12. innych policjantów przebywa zawsze w pobliżu.

Próg domu Trockiego mogą przestąpić jedynie takie osoby. które znane są domownikom lub które mogą wykazać się odpowiednimi dokumentami. **W przeważnej części odwiedzają Trockiego dziennikarze lub literaci.** Książka Trockiego omawia procesy moskiewskie i zawierać będzie około 100 tysięcy słów. Trocki pracuje bardzo szybko. Jego sekretarze dokonują jednocześnie przekładu tekstu na kilka języków.

Ś. † p.

Ks. WOJCIECH KOZDRÓJ

katecheta w Padwi
odznaczony Krzyżem Zasługi

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Jurkowie dnia 29 kwietnia 1937 r. przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Czchowie nastąpi w piątek popołudniu, pogrzeb zaś odbędzie się w sobotę dnia 1 maja br. o godz. 9 rano.

Na te smutne obrzędy zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, Kolegów i Znajomych Zmarłego

Rodzina.

Kronika kielecka

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI SŁUŻBY LEŚNEJ W KIELCACH. Na terenie Tartaku Państw. w Kielcach odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia przedszkola dla dzieci robotników i pracowników tartacznych, ufundowanego staraniem Kieleckiego Koła Rodziny Leśników. któremu przewodniczy p. M. Lubasowa. małżonka dyrektora tartaku. Przedszkole przeznaczone dla 30 dzieci, wyposażone jest we wszelkie niezbędne pomoce naukowe i nowoczesne urządzenia. Poświęcenia dokonał ks. pułk. Cieśliński. Udział w uroczystości wzięli pp. dyr. Markiewiczowa, wicedyr. Dyrekcji Lasów Państw. w Radomiu Lachmajer, prezydent m. Kielc mgr Artwiński, dyr. Tartaku Państw. w Kielcach p. Lubas i inni.

DZIEŃ DZIECKA. Wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Kielcach wydał w grudniu ub. roku oraz w styczniu i lutym br. na dożywianie dzieci w miastach i wsiach na ciepłą odzież i na inne formy pomocy 214.264 zł. Obecnie, kiedy akcja pomocy zimowej ma się już ku końcowi — zachodzi potrzeba uzyskania niezbędnych środków na dalszą akcję dożywiania dzieci. Wojew. komitet pomocy dzieciom i młodzieży postanowił zorganizować w poszczególnych miejscowościach województwa zbiórkę na ten cel oraz urządzić w Kielcach w dniu 23 maja „Dzień dziecka".

ŚWIĘCONE U KUPCÓW DETALISTÓW W KIELCACH. Staraniem Zarządu Oddziału Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Kielcach. w niedzielę 25 bm. w Resursie Rzemieśniczej odbyła się uroczystość „Święcone", która skupiła drobnych kupców detalicznych chrześcijan w Kielcach.

NA LOTNISKU W MASŁOWIE pod Kielcami w tempie przyspieszonym prowadzi się roboty nad wykończeniem 2 okazałych hangarów i budynku portu lotniczego. Otwarcie i uruchomienie szkoły lotniczej w Masłowie nastąpi 25 czerwca. Wkrótce Kielecki Okręg Wojewódzki LOPP zahangaruje w Masłowie samoloty szkolne. ufundowane przez społeczeństwo województwa kieleckiego.

SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA. Sąd Okr. w Kielcach rozpatrywał sprawę 21-letniego St. Morelowskiego z Racławic pow. miechowskiego, oskarżonego o zabójstwo swego stryja Kacpra Morelowskiego. **Zabójstwa Morelowski dokonał z namowy swej matki Marii oraz żony zabitego, Stanisławy Morelowskiej.** Za dokonanie zbrodni Morelowski miał trzymać 2 tys. zł. gotówką i 4 morgi pola od St. Marczyka. Sąd skazał zabójcę na 15 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku na zarządzenie prokuratora aresztowano na sali rozpraw żonę zabitego St. Morelowską i matkę skazanego Marię. a ponadto prokurator zarządził aresztowanie St. Marczyka. Wszyscy oni odpowiadać będą za nakłanianie do zbrodni.

Bezpodstawność pogłosek o złym stanie zdrowia Ojca św.

Wbrew szerzonym ostatnio nowym pogłoskom o pogorszonym jakoby stanie zdrowia Ojca św., nie zaszło nic, co mogłoby zmienić optymistyczne sądy. Wprawdzie Ojciec św. **musi możliwie najbardziej oszczędzać się w myśl porad lekarzy, do czego się też stosuje,** nie oznacza to jednak pogorszenia stanu Jego zdrowia. W ubiegłą niedzielę Ojciec św. nie wygłosił, jak wiadomo, podczas uroczystości odczytywania dekretu o cudach bł. Andrzeja Boboli żadnego przemówienia, chociaż je zapowiadał, odpoczywał również w poniedziałek i nie udzielał w dniu tym audiencji, ale już we wtorek przyjął na posłuchaniu kardynała Pacelliego, dwóch biskupów francuskich, biskupa holenderskiego oraz dziekana Trybunału św. Roty.

Na koszt jednej studiował — z drugą się ożenił

Przed sądem warszawskim toczy się obecnie sprawa lekarza J., któremu akt oskarżenia zarzuca, że kształcił się na koszt swej narzeczonej, studentki tego samego wydziału Wiery Cz. Oboje mieli niebogatych rodziców i trudno im było iść przebojem przez długie lata studiów. Wobec tego umówili się, że studentka zrezygnuje z uniwersytetu i poświęci się dla narzeczonego, aby mu dopomóc do ukończenia studiów lekarskich. **Przyjęła więc posadę urzędniczki i z zarobków swych znaczną część przekazywała na kształcenie narzeczonego.** Sytuacja taka trwała kilka lat. Narzeczony jednak nie ocenił szlachetnego serca Wiery Cz. Nie poprzestał na jednej narzeczonej, bo wkrótce wyszukał sobie inną córkę obywatela, z którą ożenił się bez wiedzy swej poprzedniej narzeczonej. Panna Cz. łudziła się długo nadzieją, aż wreszcie dowiedziała się całej prawdy, gdy „narzeczony" był już dawno żonaty z inną. **Wniosła wówczas skargę do władz prokuratorskich o wyłudzenie 10.500 zł. w drodze oszustwa matrymonialnego.** Lekarz J. nie przyznaje się do winy i twierdzi, że pożyczył tylko 1.000 zł. Na rozprawie okazało się, że J. **pisywał listy miłosne pod kalką tej samej treści do dwu kobiet.** Rozprawa toczy się częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Powódź w Jugosławii

Wskutek trwających od kilku dni deszczów w Jugosławii, poziom rzek Sawy i Morawy stale podnosi się, zalewając coraz to nowe obszary. Powołana została specjalna komisja, która ma za zadanie **niesienie pomocy dotkniętym powodzią oraz przeprowadzenie ewakuacji ludności i zwierząt.** Odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, na którym powzięto szereg uchwał w sprawie ochrony przed powodzią okolic Szabaca i Obrenowaca.

Echa antywłoskiej demonstracji w Tunisie

Dnia 13 lutego doszło w Tunisie w jednym z kinematografów do zaburzeń, wynikłych z **powodu wyświetlania włoskiego filmu produkcji „Luce".** Część publiczności gwałtownie demonstrowało przeciw treści filmu, przy czym doszło do bójki, w której ranny został dyrektor włoskiego dziennika „Unione", Santamaria.

Obecnie prasa rzymska donosi, że w wyniku procesu, jaki odbył się ostatnio w Tunisie, dwaj komuniści, sprawcy napaści, skazani zostali na lekkie grzywny, a redaktor Santamaria na 8 dni aresztu z zamianą na 100 fr. grzywny. Dzienniki z oburzeniem komentują wyrok, nazywając go niesprawiedliwym, oraz zapowiadając, że nie zostanie on zapomniany przez Włochów.

Francja uczci pomnikiem wojskową współpracę polsko-francuską

Z inicjatywy towarzystwa w Paryżu „Amis de la Pologne" zostanie wkrótce wzniesiony pomnik w stolicy Francji dla upamiętnienia tych Polaków, którzy służyli w armii francuskiej. W zwiazku z tym w dzienniku „Echo de Paris" zamieścił R. Cartier artykuł omawiający historycznie dość szczegółowo współpracę wojskową polsko francuską. Wprawdzie. jak zaznacza autor już obecnie **na Łuku Triumfalnym widnieją nazwiska więcej zasłużonych Polaków,** jak księcia J. Poniatowskiego, generałów: Dąbrowskiego, Kniaziewicza, Sułkowskiego, Zajączka, Łazowskiego i Chłopickiego, lecz pomnik będzie dowodem. że i teraz Francja docenia braterstwo armii francuskiej z polską.

Ryngraf jasnogórski dla Ojca św.

Dnia 25 bm. odbył się w Warszawie IV Zjazd Komitetów Pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich. Wzięli w nim udział: **ks. biskup A. Szlagowski, ks. rektor Ed. Detkens, ks. St. Piotrowski** oraz liczne grono młodzieży. Po omówieniu programu prac Komitetów dokonano przydziału diecezji, na których terenie ma pracować każde środowisko oraz postanowiono zorganizować zebrania informacyjne dla maturzystów. Duże trudności nasunęła sprawa statutu Centr. Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich. Zjazd uznał jednomyślnie status quo, obdarzając zaufaniem Komitet Warszawski, koordynujący prace wszystkich środowisk i powierzając mu nadal tę misję. Po legalizacji tego komitetu będzie opracowany regulamin, który ujmie prawnie stan faktyczny. W końcu **postanowiono wysłać delegację do Rzymu, która ofiaruje Ojcu św. ryngraf jasnogórski i złoży w imieniu młodzieży kilka próśb.**

——oSo——

Z. N. P. w roli oskarżyciela

W Bydgoszczy rozpoczął się sensacyjny proces. Oto zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie skarży redaktora odpowiedzialnego **„Dziennika Bydgoskiego"** o to, że w dzienniku tym „obrażono godność osobistą" tego związku, pomawiając ten związek o takie postępowanie i właściwości, które go mogą poniżyć w opinii publicznej. „Obraza" miała być dokonana w kilku numerach dziennika. Redaktor odpow. po odczytaniu aktu oskarżenia wyjaśnił, że **już w r. 1930 Episkopat Polski uczuł się zmuszonym wydać orędzie, w którym bardzo surowo ocenił stosunek i nastawienie Z. N. P. do religii,** że skargowski kongres działaczy i publicystów katolickich **potępił działalność Z. N. P. jako wroga dla katolicyzmu, szkoły, narodu i państwa.** Oskarżony wspomniał też o **okólniku zarządu głównego Z. N. P., zabraniającym współpracy swym członkom z Akcją Katolicką i Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej.** W drugim dniu rozprawy silne wrażenie w sądzie wywołało odczytanie przez sąd długich wywodów Sądu Okr. i Apel. w Warszawie, uzasadniających **wyrok w sprawie numeru „Płomyka" poświęconego bolszewizmowi i gloryfikacji Rosji Sowieckiej.** Interesujące też były zeznania świadka emer. kierownika szkoły K. Beyera, który wyjaśniał, że na konferencji urzędowej oświadczono, iż nauczyciel winien być państwowcem, a kierunek państwowy reprezentuje tylko Z. N. P., a zatem wszyscy nauczyciele winni należeć do Ogniska.

Kronika lwowska

P. Z. NOWAKOWSKI PROSTUJE. — W związku z pogłoskami o staraniach p. Z. Nowakowskiego o powierzenie mu kierownictwa teatru lwowskiego — dr Nowakowski oświadczył, że pogłosi te nie odpowiadają prawdzie, prawdą jest natomiast, że dr Nowakowskiemu zaproponował kierownictwo literackie, ogólną pomoc i reżyserię p. Niewiarowicz na wypadek gdyby został dyrektorem lwowskiego teatru.

ZAKOŃCZENIE ZATARGU W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Po przeprowadzeniu pertraktacyj między delegacją przemysłowców naftowych a delegacją pracowników przemysłu naftowego została wczoraj zawarta umowa zbiorowa, której podpisanie nastąpi dziś wieczorem. Robotnikom rafineryjnym przyznano podwyżkę w wysokości 6 proc., a kopalnianym 7 proc. Ponadto robotnicy otrzymali szereg korzystnych dla nich dodatków.

20 PROCENT PODWYŻKI DLA ROBOTNIKÓW CEGIELNI. Wczoraj zakończyły się w Inspektoracie Pracy we Lwowie pertraktacje przedstawicieli pracowników ceglarskich z pracodawcami. W rezultacie podpisano umowę, w myśl której robotnikom ceglarskim przyznano 20-procentową podwyżkę w stosunku do plac, tj. o 3 zł. na 1000 cegieł więcej niż w ubiegłym roku. Cena cegieł zostanie ustalona ostatecznie przez urząd wojewódzki.

WIELKA KRADZIEŻ KONFEKCJI. Magazyn konfekcji damskiej firmy Acker i Schleyen w pasażu Hausmanna padł wczorajszej nocy pastwą włamywaczy. Po oderwaniu żelaznej rolety włamywacze zabrali płaszcze damskie i tzw. bony materiałowe, łącznej wartości 7.800 zł.

PIJAŃSTWO PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM. Robotnik betoniarski Fr. Burycz idąc w stanie pijanym torem ku Persenkówce wpadł pod pociąg i zginął na miejscu.

— * * * —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: piątek, 30. 4., o godz. 19.30 — „Podwójna buchalteria“.

Teatr Żołnierza: piątek, 30. 4. — teatr nieczynny.

APOLLO: „Ku wolności — r. 1830“.
ATLANTIC: „Legia zatraceńców“.
CASINO: „Płomienne serca“.
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj“.
EUROPA: „Teodora robi karierę“
GLORIA: „Jasnowidz“, „Uwodzicielka“.
GRAŻYNA: „Będzie lepie“.
KOPERNIK: „Droga do sławy“.
MARYSIENKA: „Droga do sławy“.
METRO: „Ucieczka“ i „Złoto“.
MUZA: „Romeo i Julia“.
PALACE: „Klub kobiet“.
PAN: „Król kobiet“.
PAX: „Anthony Adverse“.
RAJ: „Ada to nie wypada“.
STYLOWY. „Nie ufaj mężczyźnie“ i rewia.
ŚWIT: „Dodek i Zuzanna“, „Ostatnie dni Pompei“.
TON: „Niezwyciężony Bill“.
UCIECHA: „Bohater“ i rewia.

—ooo—

Katastrofa budowlana we Lwowie

Wczoraj około godziny 20 zawalił się mur kamienicy narożnej przy pl. Akademickim 1. i ul. Romanowicza 2. Narożna ta realność, stanowiąca własność Anny Schrimpf, od strony ul. Romanowicza posiadała na przestrzeni kilkunastu metrów ogrodzenie z muru. stanowiącego pozostałość z rozebranej przed trzydziestu kilku laty oficyny. Mur ten. od strony chodnika osłonięty był drewnianym oparkanieniem. Gdy wczoraj wieczorem przejeżdżał ul. Romanowicza samochód ciężarowy, prawdopodobnie pod wpływem wstrząsu mur wraz z parkanem zwalił się na przestrzeni około czterech metrów. opadając całym swym ciężarem na chodnik. W krytycznym momencie przechodziła chodnikiem niejaka **Anna Niederhofer** lat 63 (ul. Węglińskiego 3) w towarzystwie męża. Niederhoferowa ugodzona została parkanem w głowę, doznała rany na skroni i **upadła przytłoczona ciężarem parkanu.**

Równocześnie odłamkiem cegły ugodzona została jakaś kobieta, która szybko oddaliła się z miejca wypadku oraz mężczyzna, który odniósł ranę na ręce.

Na miejsce katastrofy przybyło Pogotowie Rat. i Straż Pożarna. Wokół gromadziły się przez długi czas tłumy publiczności.

Nędza pchnęła ich do fałszowania recept

W czwartek zapadł wyrok w procesie o fałszowanie recept kolejowych, które naraziło skarb państwa na straty w wysokości 6 tys. zł. Najsurowszą karę otrzymał Marmjuz Eynoch (18 miesięcy bezwzględnego więzienia). Innym oskarżonym sąd wykonanie kary zawiesił, a W. Dworskiego uwolnił od winy i kary. Sąd podkreślił, że okolicznością łagodzącą winę trzech zasiadających na ławie oskarżonych emerytów jest **skrajna nędza**. Jeden z nich pobiera 60 zł. emerytury, z której po odliczeniu potrąceń otrzymuje **4 zł. 70 gr. (!)**, za co ma utrzymać żonę i czworo dzieci.

Uroczystość w szpitalu św. Łazarza

Sekcja Szpitalna Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, która spieszy z pomocą moralną i materialną licznym zastępom nieszczęśliwych, których choroba przykuła do łoża boleści w szpitalach krakowskich, przygotowała na ub. czwartek w szpitalu św. Łazarza piękną uroczystość. W dniu tym przybył do szpitala **Ks. Metropolita** Sapieha i odprawił w kościele św. Łazarza o g. 7 rano Mszę św., której wysłuchały liczne rzesze chorych, oraz grono lekarzy z dyr. **Topolnickim** na czele. Po Mszy św. Ks. Metropolita udzielił Sakramentu bierzmowania 70 chorym, przygotowanym przez panie z Sekcji Szpitalnej K. S. K. Ponieważ jeden z chorych 15-letni chłopak, z powodu ciężkiego stanu nie mógł przybyć do kościoła, Ks. Metropolita udał się do szpitala i tam udzielił mu sakramentu.

Po uroczystości chorzy podejmowani byli śniadaniem.

—O—

Oddali klucze od okupowanego domu

w obecności prokuratora...

LIKWIDACJA BLOKADY I DOMU AKADEMICKIEGO.

Trwająca sześć i pół tygodnia blokada I Domu Akademickiego przy ul. Jabłonowskich przez grupkę lewicowych malkontentów, została w czwartek zakończona. Na decyzję blokujących wpłynęła obawa przed prokuratorem... do którego odniósł się w środę Zarząd Bratniej Pomocy w sprawie likwidacji blokady. W czwartek w południe zgłosiła się u Rektora U. J. delegacja młodzieży kademickiej, solidaryzującej się z blokadą i oddała p. Rektorowi klucze od biur Bratniej Pomocy, znajdujących się w okupowanym domu. W czasie odawania kluczy p. Rektorowi przez delegację młodzieży likwidującej blokadę, obecny był przedstawiciel prokuratury.

Program niedzielnych uroczystości

lotniczo-harcerskich

Program uroczystości utworzenia pierwszej Harcerskiej Eskadry Lotniczej Aeroklubu Krak. w Krakowie i przekazanie jej 5 szybowców w dniu 2 maja br. zapowiada się bardzo okazale. Na uroczystość tę przybędzie Ks. Metropolita Sapieha, przedstawiciele władz, znani lotnicy mjr pil. Jerzy Bajan i mjr pil. Stan. Skarżyński, oraz przewodniczący Harcerstwa Polskiego wojew. śląski dr Grażyński.

Program uroczystości obejmuje: przyjęcie raportu przez d-cę OK. V. gen. Narbut-Łuczyńskiego, odczytanie przez prezesa Aeroklubu Krak. rozkazu o zorganizowaniu Harcerskiej Eskadry Lotniczej i wyznaczenie dowódcy eskadry, rozdanie świadectw z ukończenia szybowcowego kursu teoretycznego harcerzom eskadry, ślubowanie harcerzy.

Następnie odbędzie się przekazanie pięciu szybowców typu „Salamandra“ przez wojewodę krak. Aeroklubowi, **chrzest szybowców przez Księcia Metropolitę Sapiehę**, pokaz szkolenia na szybowcach, defilada Harcerskiej Eskadry Lotniczej. oddanie honorów samolotom w powietrzu przez harcerzy. — Na uroczystości przybędą ze Śląska delegaci Szybowcowego Koła Harcerskiego LOPP na samolotach.

— § —

Targ na ulicy, rynek pusty

Otrzymaliśmy pismo nast. treści: Mieszkańcy dzielnicy Kleparz słusznie się użalają przez swych delegatów w Zarządzie miasta, że targ codzienny na niezbędne środki żywności odbywa się na jezdni, którą niewłaściwie nazywają „Placem Słowiańskim“, bo go tam nie ma. Zabudowano go środkiem jatkami, a po obu stronach biegną jezdnie. Otóż tu rozkładają przekupnie i mleczarki swe towary na sprzedaż, która odbywa się w opłakanych warunkach, z powodu ciasnoty. Kupujące panie i kucharki z trudem przeciskają się pomiędzy towarami rozłożonymi na jezdni i drepcą sobie po nogach. O czystości i higienie w tych warunkach szkoda mówić. A tym czasem w niedalekiej odległości stoi sobie pustką plac — Rynek Kleparski — ogromny — na ten cel utworzony od setek lat — niedawno na kwietnik zamieniony. Słuszne też jest żądanie mieszkańców tej dzielnicy, by Rynek ten służył właściwemu celowi i ku wygodzie kupujących i sprzedających. Już Zarząd miasta uznał błąd poprzedników, wydał nawet podobno zarządzenia, lecz organa wykonawcze jeszcze zwlekają z przeniesieniem tu targów z ulicy i ożywienia Rynku, którego opustoszenie naraziło mieszkańców na poważne straty i trudności w nabywaniu niezbędnych codziennych artykułów żywności.

Zapoczątkowane sadzonki krzewów i drzewek można obecnie przesadzić na nowo powstające planty w alejach — zostawiając na Rynku Kleparskim pas zieleni po stronie szkoły i dyrekcji kolei.

Jakie ulgi przyznano właścicielom nieruchomości

W uzupełnieniu wiadomości o ulgach dla właścicieli realności w Krakowie, które przyobiecała im **Kom. Kasa Oszczędności m. Krakowa**, podajemy dokładny ich wykaz. Dyrekcja Kasy postanowiła **obniżenie odsetek zwłoki do 8 proc.** od rat hipotecznych spłacanych przed upływem 6 miesięcy po terminie ich płatności. Dyrekcja Kasy zapewniła, że o ile od tego zależy ratowanie dłużnika, to w poszczególnych wypadkach obniża odsetki zwłoki **nawet do 7%(!)**

Obniża się odsetki od pożyczek hipotecznych dolarowych z **9 proc na 8 proc.** w tych wypadkach, w których niedojście do skutku konwersji na pożyczki złotowe nie było spowodowane spekulacją dłużnika, lecz skutkiem przeszkód od woli jego niezależnych.

Dłużnikom z pożyczek hipotecznych złotowych, powstałych z przeliczenia pożyczek hipotecznych dolarowych już po spadku dolara, zbonifikuje Kasa kurs przeliczenia do wysokości **zł. 6.60** za jednego dolara, a uzyskaną stąd kwotę obróci na obniżenie zadłużenia.

Zaległości w zapadłych ratach z pożyczek hipotecznych złotowych o ile nie przekraczają rat trzech, rozłoży Kasa na prośbę dłużnika na spłaty miesięczne po oznaczonej kwocie w ciągu lat dwóch, z wykluczeniem narastania nowych zaległości w tymże czasie. **Tę praktykę stosuje zresztą Kasa już od wielu lat z korzyścią dla dłużników.**

Natomiast **żądaniu wydatnego obniżenia odsetek od kredytów Dyrekcja Kasy odmówiła, wykazując, iż pobierane przez nią odsetki (od hipotek 7 proc. od weksli 7 do 8 proc.) w stosunku do odsetek płaconych od wkładów nie mogą już być niższe, zaś ustalanie każdoczasowe odsetek od wkładów należy do ustawodawstwa państwowego względnie do ministra skarbu.** Nie jest wykluczone, iż nad inicjatywą w tej sprawie zastanowią się Związki Komunalnych Kas Oszczędności, a już najrychlej być może Związek Lwowski, który w niedługim czasie ma odbyć doroczny zjazd swoich członków.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. z Jarynkiewiczów Anna Górecka. — Śp. Zbigniew Sadowiński, lat 23, stud. praw. — Śp. Barbara Luberda l. 78. — Śp. z Folnerów Teresa Steinsdorferowa, wdowa po urz. poczt.

—:-:-:—

Kronika krakowska

KWIECIEŃ.

30. Piątek. Św. Katarzyny.
Wschód słońca 4.08, zachód 18.59.
Długość dnia 14 godz. 51 min.

— ooo —

KONFISKATY. Ostatni numer „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie. Cenzor skreślił część notatki o rewizji w Stronnictwie Narodowym. Po konfiskacie ukazał się drugi nakład pisma. Skonfiskowany został dwukrotnie ostatni numer tygodnika „Piast“.

PRZED LIKWIDACJĄ ZATARGU BUDOWLANEGO. Do Krakowa przybył nacz. Min. Opieki Społ. Premier, pod którego kierunkiem będą się toczyły obrady komisji arbitrażowej w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle budowlanym.

UKARANY KOLEJARZ. Czesław Gąstoł, magazynier kolejowy, do którego należało wydawanie benzyny dla autobusów kolejowych, sprzedawał nie należące do niego paliwo szoferom prywatnym, narażając skarb państwa na straty w wysokości 2.000 zł. Sąd skazał go na 8 mies. więzienia.

NA MECZ GARBARNIA—A. K. S., który odbędzie się w poniedziałek 3 bm. w Chorzowie wyjedzie z Krakowa do Katowic o godzinie 9 rano pociąg popularny. Powrót o godzinie 22.02. Cena biletu 2 zł. 80 gr.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ub. nocy przy ul. Zyblikiewicza 5 uległa przypadkowemu zatruciu 27-letnia Zofia Żywicka, służąca. Lekarz Pogotowia Rat. przywrócił ją do przytomności.

—*—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele WW. SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 2 bm. w niedzielę od godz. 3—4 po poł.

—ooo—

Zawiadomienia i komunikaty

AKADEMIA 3-MAJOWA. Sekcja Młodych Chrześc. Frontu Gospodarczego w Krakowie urządza w salach przy ul. Gołębiej 6, II p. Akademię 3-Majową w dniu 3 maja o godzinie 18. Wstęp wolny.

PIELGRZYMKA DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO DO LOURDES wyruszy z Poznania za aprobatą Ks. Kardynała Prymasa w dn. 16 sierpnia br. Zwiedzi m. in. Lisieux, Ars, Paray-le-Monial. Wstąpi także do Paryża na Wystawę Międzynarodową. — Powrót przez Szwajcarię do Poznania w dn. 1 września rano. Bliższych informacyj udziela Związek Kapłanów „Unitas“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III.

GRY I ZABAWY W PARKU DR JORDANA. Zarząd Sokoła w Krakowie zawiadamia, że w I połowie maja br. rozpoczynają się gry i zabawy ruchowe dla dzieci obojga płci w miejskim parku im dra Henryka Jordana. — Zarząd Sokoła zwrócił się do Rady szkolnej miejskiej i do Dyrekcji powszechnych szkół w Krakowie z prośbą o zachęcenie młodzieży do zgłaszania się na zabawy.

— * —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek 30 kwietnia wieczornego przedstawienia nie będzie.
Sobota 1 maja: „Wesele Figara“.
Niedziela, 2 maja popoł.: „Ludzie na krze“, wieczorem: „Dom osaczony“.

ADRIA: „Zaginione miasto“.
APOLLO: „Płomienne serca“.
BAGATELA: „Adieu“. oraz rewia p. t. „Na pożegnanie...“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 29 kwietnia do niedzieli 2 maja: „Papa się żeni“.
PROMIEŃ: Zielony sygnał.
„STELLA“: Czardasz. tokaj, miłość (M. Rökk).
„SZTUKA“: Zakochane kobiety.
„UCIECHA“: Dorożkach Nr. 13.
„ŚWIT“: Blond Carmen.
„WANDA“: SUZY w rol. główn. Jean Harlow i Franchot Tone, oraz MISTRZOWIE GŁUPOTY w roli głównej Flip i Flap.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę zabawna komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie. W niedzielę po południu, świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. W niedzielę wieczorem „Dom osaczony“ — interesująca sztuka P. Frondaie'go w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka F. O'Neill'a p. t. „Cesarz Jones“ oraz sztuka F. T. Marinettiego p. t. „Jeńcy“. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: XII. Km. 2169/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31. maja 1937 r. o godz. 11-30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala nr. 29, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Bernarda Klugera i Rozalii vel Ruchli Kluger nieruchomość obj. lwh. 475 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, złożonej z parceli budowlanej l. kat. 213, na której stoi dom murowany czynszowy dwupiętrowy położony w Krakowie, przy ul. Czarnieckiego l. orj. 2. Dom jest podpiwniczony i posiada urządzenia elektryczne i wodociągowe. Nieruchomość położona jest w Krakowie przy ul. Czarnieckiego l. orj. 2 i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 60.211 gr. 25, cena zaś wywołania wynosi zł. 45.158 gr. 44.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.021 gr. 12.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala egz.

Dnia, 21. IV. 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Ryszard Konopka.

Sport

Wyjazd polskich bokserów do Mediolanu

Polska reprez. bokserska wyjechała do Mediolnu na bokserskie mistrzostwa Europy (5—9 maja). Skład drużyny: Sobkowiak, Czortek, Polus, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura, Piłat. Udział w mistrzostwach bierze 77 zawodników z 17 państw.

TRENER PŁYWACKI W KRAKOWIE.

Amerykański trener pływacki p. Steep zaangażowany przez Polski Związek Pływacki, wobec odmowy Okr. Związku Pływackiego na Śląsku, został przydzielony do Krakowa. Będzie on trenował krakowskich pływaków przez miesiąc maj. Z obserwacyj, poczynionych przez trenera na treningu w Warszawie, okazało się, że stylowo najlepiej się prezentują Bocheński, Gumkowski i Lenert.

SZKOLNY TURNIEJ PIŁKARSKI W KRAKOWIE.

Międzyszkolny klub sportowy w Krakowie organizuje turniej piłkarski szkół średnich z udziałem 10 drużyn szkolnych, które podzielone zostały na trzy grupy eliminacyjne, o nagrodę dr Z. Nowakowskiego. Finały turnieju odbędą się w przyszłym tygodniu.

BOKSER KRAKOWSKI CHROSTEK,

który niedawno ponownie zdobył tytuł mistrza Polski w wadze piórkowej, przenosi się definitywnie do Lwowa, gdzie wstąpi do drużyny Czarnych.

Z kraju

Francuscy piłkarze chcą walczyć na Śląsku

Śląski OZPN otrzymał ofertę od francuskiej Ligne du Nord na rozegranie meczu z reprezentacją Śląska. Śląska zaprosi praw dopodobnie drużynę francuską na drugą połowę maja.

Pomorskie Igrzyska sportowe

W dniach 1—3 maja odbędą się w Toruniu wielkie pomorskie igrzyska sportowe z udziałem zawodników i zawodniczek z całego Pomorza.

Ze świata

Węgry — Jugosławia w tenisie 3:3

Mecz tenisowy rozegrany w Zagrzebiu między Węgrami i Jugosławią zakończył się wynikiem 3:3.

O puchar Davisa

30. IV rozpoczyna się I runda rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Walczą: Węgry—Belgia, Szwajcaria—Irlandia, Grecja—Szwecja, Australia—Meksyk, Stany Zjednoczone—Japonia.

Zarząd Miejski
w stoł. król. mieście Krakowie
Nr. 8584 M. W. K. — H. 74/37.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1937 r.

Ogłoszenie przetargu publicznego na budowę kanału ulicznego

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na wykonanie kanału ulicznego w ul. Brata Alberta w Dębnikach Dz. XI. a to kanału betonowego o przekrojach:
105/70 cm. na długości 216 mb.
90/60 cm. na długości 266 mb.
75/50 cm. na długości 163 mb.
z terminem wnoszenia ofert do dnia 5 maja 1937 r. 12-ta, w którym to dniu o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy złożyć w kasie Miejskich Wodociągów i Kanalizacji.

Plany, kosztorysy i warunki budowy, można przeglądać w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji w Krakowie, ul. Senatorska 1. I p., drzwi Nr. 31, gdzie również można nabywać formularze i warunki ofertowe, za opłatą 5.— zł.

Oferujący obowiązany będzie zatrudnić robotników z Funduszu Pracy w Krakowie.

Za Prezydenta miasta:
Dr Radzyński R.
Wiceprezydent miasta.

D. L. AMES 4

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

— Stryjenka na mnie kiwa — westchnął. — Niech Pan Bóg broni, abym na drugi raz zapowiedział dwa bez atu, nie mając przytrzymania w karach...

— Może pan się spotkać ze mną jutro rano? — zapytał nagląco Sixsmith. — Pójdziemy sobie popływać trochę, albo zagramy w tenisa. Jak się pan na to zapatruje?

— Świetnie! — rzekł Thornset. —Spotkamy się w hallu o wpół do dziesiątej. Wprowadzę pana do klubu. Nawiasem mówiąc — ciągnął wrzucając do popielniczki kulkę papierową — niech pan nigdy nie zostawia takich rzeczy. Im mniej się przypomina ludziom pewne wydarzenia, tym lepiej dla nas będzie. Przez roztargnienie zostawił pan to na stole, idąc na obiad.

Sixsmith zapalił zapałkę i przytknął ją do wycinka z dziennika z wiadomością o tragicznej śmierci Yorka.

Jeszcze się nie dopalił kawałek papieru i Thornset nie zdążył wrócić do brydża, gdy przed obu mężczyznami zjawiła się Magdalena van Winkle — w krótkim żakieciku z gronostajów, wydawała się piękniejsza niż przedtem.

Sixsmith przedstawił jej młodego człowieka. Stało się, odzywiście, jak przypuszczał: Magdalena zaproponowała Thornsetowi, aby im towarzyszył.

— Wszystko pani robi — wtrącił Sixsmith — aby nawet jednego wieczora ze mną sam na sam nie spędzić.

— Ach, stary przyjacielu! Pan jest przerażająco porządny i rozsądny — pogłaskała go czule po ramieniu — natomiast pan Thornset robi wrażenie bardziej obiecującego młodzieńca. Wyczuwam w nim pokrewną duszę. —Spojrzała nań z udaną powagą. — Więc pójdzie pan z nami?

— Niech mnie Pan Bóg broni! Stryjenka Etelberta jest najstraszniejszym członkiem całej naszej rodziny! — roześmiał się Thornset. — Muszę uciekać czym prędzej do niej, a właściwie do brydża, bo czuję; jak się do mnie zbliża okropne niebezpieczeństwo.

— No, to chodźmy, Sixy... Zaraz! Jak się nazywa spelunka, do której pan mnie ciągnie?

— Kasyno Międzynarodowe.

— Do Kasyna państwo się wybierają? — zawołał przeciągle Thornset. — Życzę pomyślności. Niech pani rozbije im bank, chciałbym bardzo usłyszeć jutro, jak pani to zrobiła. W Kasynie jest na co popatrzeć, chodzi tylko o to, by mieć oczy otwarte.

II.

Człowiek o krzywych ramionach gra dziwnym systemem.

1.

John pomógł dziewczynie wsiąść do taksówki i pojechał do kasyna. Był milczący i roztargniony: zamiast tego wolałby pozostać w hotelu i jeszcze trochę porozmawiać z Thornsetem. Ale wysiadając z taksówki czuł, że już wzbiera w nim osobliwe podniecenie: czy uwaga młodzieńca, że trzeba mieć oczy otwarte, odnosiła się do kasyna, czy do Tangeru w ogóle?...

Obserwacja i wyczekiwanie były dlań nowością, ale ostatecznie miał oczy nie gorsze od innych ludzi, poza tym dzisiejszy wieczór już go obdarzył stwierdzeniem ważnej okoliczności: z pewnych aluzyj Thornseta mógł wywnioskować, że jego własne podejrzenia były jednak usprawiedliwione. Wzmianka w liście Yorka o nieszczęśliwych wypadkach, a następnie jego śmierć wskutek utonięcia znajdowały się niezaprzeczenie w ścisłej łączności. Teraz nie ulegało wątpliwości, że tragiczny zgon przyjaciela nie był nieszczęśliwym wypadkiem — **Beazely York został zamordowany.**

Powstawał szereg pytań: dlaczego? kto dokonał zbrodni? komu się udało utopić ostrożnego silnego mężczyznę jak nowonarodzone, jeszcze ślepe szczenię?... Wszystko to wymagało wyjaśnienia. Obiecywał sobie dużo po jutrzejszej partii tenisa, ponieważ sądził, że Thornset jest w posiadaniu doniosłych wiadomości, których, oczywiście, nie mógł mu udzielić w tak ruchliwym punkcie, jak taras hotelowy. Jutro się wyjaśni, co wie Thornset, w każdym razie John miał pewność, że te informacje będą bardzo ważne i że rzekomy student medycyny zasługuje na bezwzględne zaufanie.

Magdalena była w doskonałym usposobieniu. Sixsmith podziwiał w niej często tę cechę charakteru, uważając, że właśnie ona jest najmilsza w tej zmiennej, niesłychanie rozkapryszonej dziewczynie. Wprawdzie ojciec mógł jej kupić na własność drugie Monte Carlo wraz z żołnierzami i innymi urządzeniami operetkowymi — i zrobiłby to z pewnością, gdyby tylko poprosiła — a jednocześnie Magdalenę można było zaprowadzić do najbliższego baru-automatu i cieszyłaby się, bawiła wyśmienicie i uważała później, że to były najweselsze i najciekawsze momenty w jej życiu. Oczywiście, wierzyłaby niedługo — do następnego wydarzenia.

Po tajemniczej, lecz bardzo krótkiej naradzie, popartej prawdopodobnie poważnym argumentem w postaci banknotu, dyrektor sali zgiął się wpół, poprowadził pannę van Winkle, za którą podążał Sixsmith, do najlepszej części sali i usadowił naprzeciw orkiestry w pobliżu przejścia do sal gry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr
Komunikaty „ „ . .	60 gr
na 1-szej „ . .	70 gr

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.